

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Dzisiejsza rozprawa przeciw Steigerowi.

### Rokowania polsko-litewskie.

Lugano, 13 października. (Pat.). Dnia 13 b. m. o godzinie 11.30 odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej w Hotelu Bristol pod przewodnictwem ministra Waśkiewskiego. Po przemówieniach powitalnych przewodniczących delegacji ustalono porządek dzienny i przyjęto regulamin konferencji. Utworzono komisje: spławu (pod przew. p. Poznańskiego), komunikacyjną (pod przew. p. Szumlakowskiego), opieki konsularnej (pod przew. p. Poznańskiego) i redakcyjną (pod przew. p. Poznańskiego).

Delegacja polska zaproponowała, aby komisje przystąpiły do pracy według kolejności wyżej wymienionej. Delegacja litewska zaproponowała najpierw dyskusję w komisji konsularnej. Ostatecznie zdecydowano się rozpocząć prace w komisji komunikacyjnej dnia 14 bm. —

Delegacja litewska przedstawiła nowe pełnomocnictwa, których rozpatrzenie zastrzegła sobie delegacja polska. Wydany został wspólny komunikat prasowy.

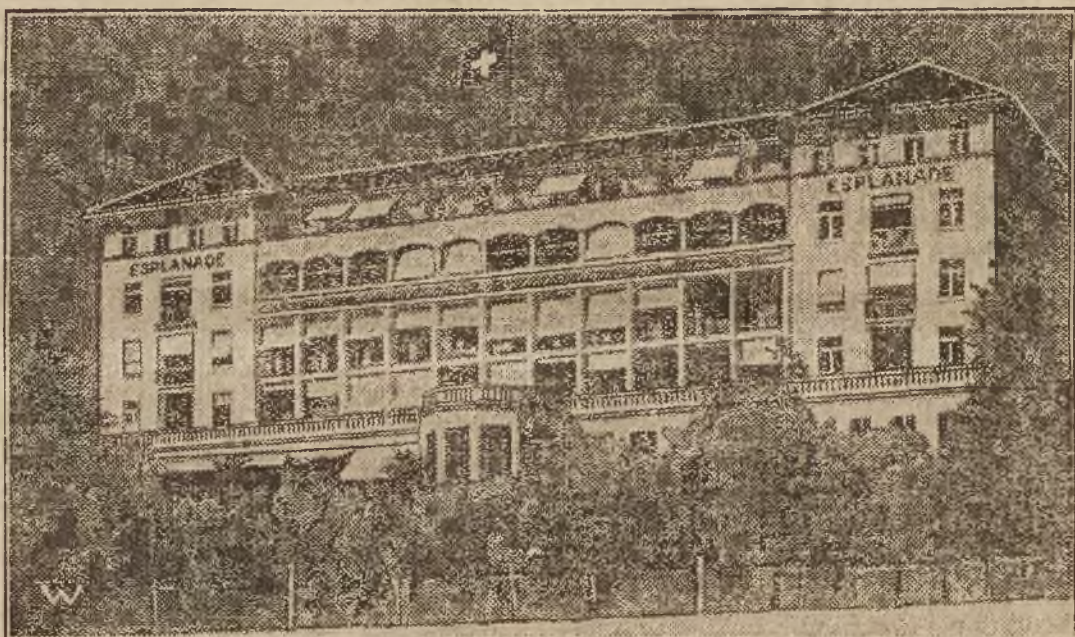
### PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“ W WARSZAWIE.

Warszawa, 13 października. (AW.) Dnia 13 bm. w Szkole Podchorążych odbyło się posiedzenie komitetu honorowego złożenia holdu zwłokom „Nieznanego Żołnierza“. — Prace około budowy mauzoleum na placu Saskim w toku. Projektuje się wydanie broszury okolicznościowej i nalepek, które sprze- dawać będzie Straż mogił polskich Bohaterów. Dnia 2 listopada miasto będzie iluminowane. Uroczystości rozpoczną się parę dni przedtem we Lwowie.

### PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W POLSCE.

Katowice, 13 października. Parlamentarzyści francuscy zwiedzili dnia 12 bm. hutę cynku w Welnowcu, następnie fabrykę Związków azotowych w Chorzowie oraz kopalnię w Królewskiej Hucie.

### Hotel „Esplanade“.



położony nad brzegiem jeziora, gdzie zamieszkały niektóre delegacje, biorące udział w konferencji w L.arno.

Kraków, 13 października. (Pat.). Dnia 10 przed południem przyjechała tu wycieczka parlamentarzystów francuskich.

### KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 13 października. (Pat.). Dnia 15 bm. rozpoczyna się kongres mniejszości narodowych. Na kongresie będzie reprezentowanych przeszło 30 grup narodowościowych, 14 różnych państw oraz 12 narodów, liczących około 30 milionów. Dotychczas zgłosiły udział mniejszości: niemiecka, polska, litewska, duńska, słoweńska, ukraińska, ruska, białoruska, wiedeńska, Rusinów karpaccich, żydowska i szwedzka.

### ATAKI BEDUINÓW.

Jerozollina, 13 października. (AW.) Z Damaszku donoszą, że szereg Beduinów pod

wpływem agitacyjnej działalności Nast. Ib Bekra zdobył miasto Hama, którego broniło 700 Francuzów. Ataki Beduinów na Aleppo nie udały się.

### ZAMKNIĘCIE STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 13 października. (Pat.). Dyrekcja stoczni gdańskiej ogłasza, że z powodu ustawicznych strajków i zatargów z robotnikami, przedsiębiorstwo to zostanie w najbliższych dniach zamknięte. W ciągu dwóch dni zwolnionych będzie 500 robotników, a w ciągu następnych 10 dni 1500. Prasa gdańska zaznacza, że na razie nie wiadomo, czy i kiedy stocznia zostanie z powrotem otwarta i wyraża ubolewanie, że zamknięcie tego największego w Gdańsku przedsiębiorstwa, odbije się dotkliwie na całym Wolnym Mieście.

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Wieczek“, pismo poświęcone naszej młodzieży.

# Na marginesie projektów nowych ustaw sanacyjnych.

**Pożyczka zagraniczna. — Biurokraci zadecydują o warunkach. — Dzie-  
rżawa monopoli krokiem rozpacziwym. — Będą kartki!!!**

Po przedstawieniu wątpliwości, jakie wnie-  
sione przez p. Premiera trzy projekty ustaw  
nasuwają pod względem formalnym, prze-  
chodzimy do

pewnych, jaskrawych szczegółów  
 ich treści.

Projekty te bowiem zawierają tylko treści  
różnorodnej, że ich analizie możnaby po-  
święcić jeszcze wiele miejsca.

P. Premier przekonał się wreszcie, że

**Polska o własnych siłach nie da rady  
i potrzebuje kapitału.**

Warszawski dowcip opowiada, że głów-  
nym celem wizyty Cziczarina było pozyska-  
nie p. Wł. Grabskiego dla Sowietów. Rząd  
sowiecki bowiem dotychczas przez lat ośm  
walczył z kapitałem a p. Grabski uporał się  
z nim w Polsce za półtora roku. Otóż Polska  
potrzebuje kapitału. P. Premier więc żąda  
pełnomocnictwa do zaciągnięcia pożyczki do  
wysokości miljarda marek zł., zabezpieczony-  
ch zastawem jednego z monopoli.

**Suma miljarda jest raczej wyrazem tego,  
czego p. Grabski a z nim cały naród pragnie,**

niz określeniem jakichś rzeczywistych trans-  
akcji. Ale do rzeczy.

Pełnomocnictwo dla otrzymania pożyczki  
i wydzierżawienie monopoli. Z chwilą więc,  
gdy Sejm da takie pełnomocnictwo, to spra-  
wa już do niego nie wróci i sam minister,  
względnie jego współpracownicy.

ów synbedrjon będzie bezapelacyjnie decydo-  
wał o wszystkim, a więc o warunkach  
pożyczki.

Jak zaś ten zespół się z temi sprawami za-  
łatwia, to pokazała pożyczka włoska, a zwa-  
sza niefortunna amerykańska na b. ciężkich  
i trudnych warunkach zawarta. Projekt zaś wy-  
raźnie stwierdza, że po uchwaleniu pełnomo-  
nictw Sejm w sprawie warunków pożyczki  
nie ma już głosu.

Co się zaś tyczy

**wydzierżawienia monopoli,**

(próbuję się już nawet mówić o kolejach!)  
to jest to krok poniekąd rozpacziwy, wyzby-  
wać się poważnych źródeł dochodów. Słusznie  
pisze „Czas” o budżetach Grabskiego, że „co  
parę miesięcy będziemy stawiali przed kata-  
strofą, wysprzedając na gwałt monopole i  
przedsiębiorstwa państwowe, majątki i za-  
kłady,

pozbywając wszystkie objekty, które dają

dochód, a zachowując jedynie te, których  
jako deficytowych nikt nie kupi ani nie wy-  
dzierżawi.

To jest polityka rozpacz, z której nie  
widać wcale, jakoby p. Premier ocenił sytu-  
ację „z całym spokojem”

Odkładając sprawę utworzenia „Rady  
oszczędnościowej” do osobnego artykułu, pra-  
gnijmy zwrócić uwagę na jeden moment w  
projekcie trzecim, nawiasem powiedziawszy,  
szalenie chaotycznym, ale jest w tym chaosie  
metoda! Znajdujemy tam między innymi

**zakaz przemianu pszenicy na mąkę poniżej 80  
procent i to w roku tego urodzaju,**

na na który p. Premier stawiał już od kwiet-  
nia! Mało to: chorzy i dzieci będą mogli do-  
stać chleb pszenny, ale na kartki. Zatem:  
„poddani cieszą się!

**będą kartki, przypominają się miłe czasy  
wojenne,**

świactwo lekarskie, ogonek, woźny magi-  
stracki, p. Komisarz, panua, co z nieuprzejmą  
miną wydaje kartki itd.

**Małutko, a będą kartki i na cukier**

by poprzez eksport i cenę bezmięsną, by mógł  
eksportować bydło, o ile z Niemcami zawrze  
my umowę weterynaryjną.

Takie to są skutki owego sławnego uro-  
dzaju i takie to szczęście przyniosą nam peł-  
nomocnictwa!

SVEN ELVESTAD

## Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył  
ADAM STODOR

I.

Einar Falkenberg, kupiec-grosista w han-  
dlu kawą, konsul wysp Sandwich, mający lat  
trzydzieści dwa, właściciel willi, wszedł do  
swego salonu.

Wyjął masywny, złoty zegarek z kie-  
szonki od kamizelki, popatrzył nań, zamru-  
czał niecierpliwie i poszedł do lustra, aby  
skontrolować swój wygląd.

Było właśnie dziesięć minut po siódmej.

Konsul był w stroju wizytowym. Gdy w  
zielonkawej głębi zwierciadła obejrzał swą  
elegancką postać i nie znalazł niczego do za-  
rzucenia, sięgnął zadowolony do kieszeni po  
papierosnicę i zapalił wonnego papierosa.

Począł powoli przechadzać się po salo-  
nie tam i z powrotem, patrzył zamyślony, nie  
widząc, na obrazy, wyjął kilka biletów wizy-  
towych z srebrnej podstawki i położył je z  
powrotem.

Nagle zatrzymał się. Coś mu przyszło na  
myśl, — otworzył drzwi salonu, przeszedł  
przez kilka pokoi i wszedł do swej pracowni.

I ten pokój był wspaniale urządzony.  
Miękki dywan wyścielał posadzkę, ściany

były niemal zupełnie zakryte obrazami, o ra-  
mach, trzymanyh w ciemnym tonie; wogóle  
pracownia czyniła wrażenie nieco ciężkie i  
posępne. Wielkie biurko, bogato rzeźbione,  
wykonane było z drogiego, zagranicznego,  
niebieskawego drzewa. Stała na niem sta-  
tnetka Rodina, zaś nad niem wisiła w wspani-  
ałych ramach mapa wysp Sandwich, wyda-  
na przez angielską admiralację. Kosz na pa-  
piery był małym dziełem sztuki, wykonanym  
przez krajowców archipelagu wysp, które  
Einar Falkenberg miał zaszczyt zastępować  
w stolicy Norwegii.

Konsul przystąpił teraz do swego sekre-  
tarzyka, otworzył jedną z szuflad, wysunął ją  
i wyjął z niej nowoczesną, stalową kasety na  
pieniądze. Spróbował, czy zamiek z literami  
jest zamknięty, uderzył zgiętym palcem kil-  
kakrotnie o wieko kasety, wiożył kasety na  
jej dawne miejsce i zamknął sekretarzyk, mru-  
cząc równocześnie:

— Wiedziałem dobrze, że nie zapomnia-  
łem zamknąć kasety.

Nagle spojrzał znów na zegarek. Myśli  
jego pobiegły w innym kierunku. Począł się  
niecierpliwie.

— Do licha, gdzież on tam siedzi, —  
rzekł. — To jest prawdziwe, niesłychane śla-  
mazarstwo.

Zadzwoił. Kilka minut przeszło, poczem  
wszedł stary służący.

— Czy brat mój będzie szybko gotów? —  
rzekł konsul, wskazując równocześnie ręką  
ku sufitowi.

— Tak, — rzekł służący, który był tak  
wiekowym, że mówił tylko szeptem. — Pan

Karol będzie niebawem gotów, słyszałem, że  
kłał na górce.

— Dobrze. Czy samochód zajechał

— Zajechało lando, panie konsulu.

— Co mówisz? Dlaczego nie jedziemy  
autem?

Służący był widocznie bardzo zakłopotany.  
Wyksztusił kilka nie wiażących się z sobą  
słów, że aż mu konsul przerwać musiał  
ostrem:

— Więc!

— Jeżeli pan, panie konsulu, koniecznie  
chce wiedzieć, — rzekł służący, — to muszę  
zaznaczyć, że boję się, czy wogóle samochód  
jeszcze jest u nas.

— Do pioruna! — wybuchnął konsul. —  
Co to ma znaczyć? Czy samochodu mego  
brata nie ma już wcale?

— Pański brat ostatnim razem wyjechał  
swym samochodem przed czterema dniami,  
gdy pan konsul bawił w Kopenhadze.

Musi przecież wiedzieć, gdzie auto zosta-  
wił. Może jest w naprawie?

Służący począł krzakać i pokaszliwać.  
Obudziło to uwagę konsula.

— Mów wreszcie, — rzekł patrząc ró-  
wnocześnie na służącego, — czy brat mój  
sam jeździł ostatni raz samochodem?

— Nie, — odpowiedział służący, — wy-  
jechał z jakąś damą.

Konsul przerwał mu i rzekł szybko:

— Dobrze. Powiedz memu bratu, że cze-  
kam na niego.

(C. d. n.)

# Sowiecka Rosja w dążeniach na Wschód.

**PROPAGANDA ROSYJSKA W MONGOLJI. — EMISARJUSZE SOWIECCY W KLAN BATOR (DAWNA URGA). — BOLSZEWICY INSTRUKTORZY WOJSKOWI ORGANIZUJĄ CZERWONĄ ARMIE MONGOLSKĄ. — MOSKWA TROSZY SIĘ O ICH EKWIPUNEK I UZBROJENIE. — AGITACJA W AFGANISTANIE, TURKIESTANIE, PERSJI I W INDIACH.**

(?) W książce Ossendowskiego „Przez kraj bogów, zwierząt i ludzi”, znajdujemy kilka ustępów, traktujących o wpływach Rosji w Mongolji. Wpływy te są ogromne i mają utworzyć Rosji drogę do Chin.

Na te wpływy zwraca teraz baczna uwagę Anglja, zagrożona w swoim stanie posiadania na dalekim Wschodzie. Wprawdzie oświadczyła dyplomacja rosyjska, że „Azja jest dla Azjatów” — i że sama nie ma tam agresywnych zamiarów, lecz szerszą od dyplomacji jest praca i oto nie kryją się wcale „Poslednija Nowosti”; że sowiecka Rosja pracuje w Azji systematycznie celowo dla siebie głównie.

Propaganda sowieckiej Rosji w Mongolji datuje się od kilku lat. W stolicy Klan Bator (dawnej Urgi) rezyduje poseł sowiecki Wasiljew, w którego rękach skupiają się wszystkie sprężyny agitacji rosyjskiej na dalekim Wschodzie. Mongolja jest wprawdzie im remine samodzielnem państwem, lecz de facto jest to rosyjska prowincja, rządzona przez rozkazy wydawane w Moskwie.

Ze szczególną gorliwością oddaje się poselstwo rosyjskie w Ulan Bator rozbudowie mongolskiej czerwonej armii, którą organizuje się na wzór rosyjski, przy pomocy instruktorów rosyjskich. Już w 1924 zreformowała Rosja szkolnictwo mongolskie. Troszczy się też sowiecka Rosja o uzbrojenie mongolskiej armii. W bieżącym roku wysłała Rosja do Ulan Bator 30 armat, 69 karabinów maszynowych i 5000 karabinów zwykłych.

Drogi do Chin mają otwartą dzięki wschodniej kolei chińskiej, której zarząd spoczywa w rosyjskich rękach. Wysyła się tam ludzi, których przekonania bolszewickie są „bez zarzutu”.

Z mniejszą gorliwością pracują bolszewicy w Afganistanie, Turkiestanie, w Persji a nawet w Indiach. W Anatolji i Persji znajdują się kilkadziesiąt centrów agitacyjnych. Emisarjusze rosyjscy nie głoszą tam jeszcze idei bolszewickie, zadowolają się podsycaaniem propagandy narodowej i występują jako obrońcy ich przeciw ciemnościom Europy.

Podczas procesu niebrakło scen dramatycznych.

Pozwany Pławski wołał się ale złać, przysłał jedynę adwokata, przyszedł natomiast ze swymi rzecznikami Curci-Ogli, który wśród plażu opowiadał dzieje swej nadoły, w jaką wtracił to „przyjaciel” — nędznik. Bodaka w trakcie opowiadania opanowało tak silne wzruszenie, że zemdlał na sal rozpraw.

Proces zakończył się skazaniem Pławskiego i orzeczeniem konfiskaty jego majątku dla zabezpieczenia pretensji powoda. Wyrok wywołał powszechne zadowolenie wśród opinii publicznej, śledzącej z żywym współczuciem losy nieszczęsnego Persa, któremu teraz nareszcie uśmiechnie się lepsza przyszłość.

Mieczysław Terlecki

## Jesienia...

Spadają żółte liście złocistą kaskadą,  
I lecą grane wiechem w nieznanym dale,  
Na niebie przystrojonym w ostatnie opale,  
Ciągnie w zamorskie kraje dzikich kaczek stado.  
Ziemia na świat wydawszy życiodajne plony,  
Spoczywa utrudzona żniwami i orką,  
Uleceży ją petrafi jesień, co znachorką,  
Jest dobrą... znów na wiosnę zakwitną zagony.

Świat cały jakiś dziwny... jak gdyby zaduman  
Nad swą dolą, czar lata jak cichy sen przyska,  
Słońce już rzadkim gościem, na puste ścieżki,  
Kładzie się siną płacitą posępnej mgły tuman.

A w sercu mojem stygnie szal dawnych miesięcy,  
I jakoś je tęsknota przedziwna spowija,  
Za młodością, za każdym dniem, co szybko mija,  
Do każdego dnia mi szepce: „jesień... jesień...  
jesień...!”

## Pogrzeb poety.

Na szczycie góry Łow zen w Czarnogórze, spoczywał na wybranym przez samego siebie miejscu poeta narodowy serbski, bliżej up z Cetynj, Piotr, członek panującego w Czarnogórze rodu Nieguszów. Góra Łowzen, panująca za-ów o nad wybrzeżem Adriatyku, jak i nad jezicem Skutari, oraz nad dostępnymi do głdanego masywa gór Czarnogóry, stała się przedzies wielkiej wojny niejako kluczem do tego kraju. O jej posiadanie trzycy się zaczęła walki i wreszcie Austriacy zdali ją opanować, jak mówili wów zas, nie bez przyczynienia się do tego chytrego lisa Nikity, ostatniego panującego w Czarnogórze Niegusza, prowadzącego grę na obie strony.

Po opanowaniu Łowczenu Austriacy usunęli grób autera narodowego z pasu Czarnogórskiego i przenieśli ciało do klasztoru w Cetynji.

Po wojnie rząd jugosłowiański ustawił na dawnym miejscu wspaniałe mauzolium, dzieło znakomitego rzeźbiarza jugosłowiańskiego, Iwana Mastrowicza i w ubiegłym tygodniu, w obecności pary królewskiej, przy głosie dzwonów i huku dział przeniesiono i rozczyście ciało biskupa-poety na górujące nad krajem i morzem mijsce. Interujące jest, że obecny rząd austriacki, pragnąc widocznie zaznaczyć, że niema nic wspólnego i nie solidaryzuje się z naruszaniem posmiertne o spokoju poety przez wojsko habsburskie, nadesłał na uroczystość w podarunku narodowi serbskiemu rękopis poematu Piotra Niegusza, przechowywany w bibliotece wiedeńskiej.

# Urządził sobie pogrzeb, aby uciec od żony.

SENZACYJNE ODKRYCIE POLICJI AMERYKAŃSKIEJ.

(b) W Binghampton, w Stanach Zjednoczonych, miał się niedawno odbyć pogrzeb agenta ubezpieczeniowego, Fryderyka Beala, który pozostawił nieopieczoną żonę. W ostatniej jednak chwili przybyła policja i przerwała ceremonial pogrzebowy. Okazało się bowiem, że rzekomy nieboszczyk Fryderyk Beal uciekł z swoją sekretarką do Florydy.

Przystąpiono więc do agnoskowanie zwłok, które miały pogrzebać. Okazało się, że są to zwłoki niejakiego Hancocka, który umarł przed sześciu miesiącami i którego pochowano na miejscowym cmentarzu. Jak stwierdzono, Fryderyk Beal wydobyl pokryjono zwłoki Hancocka z gro-

bu i usiłował je przepaść, celem zatarcia rysów twarzy. I istotnie, obok napół zweglonych zwłok znaleziono portfel Beala z kilkoma jego wizytówkami. Tymczasem Beal uciekł z swoją przyjaciółką, sądząc, że żona podajnie wielką kwotę, na którą ubezpieczył swoje życie. Beala widziano w Miami, na Florydzie, w towarzystwie młodej dziewczyny.

## ?? AGRUMINA ??

7750

# Miljoner, przez „przyjaciela” przywiedziony do torby żebracza.

(SENZACYJNY PROCES W KISZYNIEWIE. — PERS CURCI — OGLI WYGRAŁ SPRAWĘ ODZYSKA MAJATEK).

Czerniowiec, we wrześniu.

Czytelnicy nasi przypomną sobie ciekawą sprawę żyda perskiego niejakiego Symeona Jakoba Curci — Ogli, który w Tyflisie był bogatym i poważnym kupcem — milionerem a dzięki niesamowitemu przyjacielowi, zepchnięty został do roli żebracza.

Curci — Ogli uciekając w r. 1917 przed bolszewikami, cały swój majątek, złożony z domów, sklepu i klejnotów, łącznej wartości 108 milionów lei powierzył swemu przyjacielowi Aleksandrowi Pławskiemu (Rosjaninowi), który jako urzędnik sądowy pozostał na miejscu, zaś sam wyjechał do Konstantynopola. Tutaj dowiedział się po pewnym czasie, że Pławski zbiegł z Tyflisu i właśnie bawi w Konstantynopolu na okręcie, odpływającym do Hamatu. Odwiedził przyjaciela na statku i zażądał

zwrotu depozytu.

Pławski, który w międzyczasie ożenił się z córką pewnego rosyjskiego generała, żądanie to zbyt wykretnie, twierdząc, że wszystko zostawił w Tyflisie. Na usilne nalegania Curci — Oglego, któ-

ry został już bez środków do życia,

Pławski dał mu nieznaczną sumę i odpłynął dalej. Tymczasem Curci-Ogli od swych ziomeków z Tyflisu dowiedział się, że „przyjaciel” nadużył jego zaufania, gdyż cały majątek spieniężył a pieniądze i klejnoty zabrał ze sobą. Zrozpaczony ruszył za nim w pogoń. Po długiej tułaczce dowiedział się, że Pławski osiadł w Secureni koło Chocimiu, gdzie za sprzeńwierzone pieniądze kupił sobie ładny majątek. Curci-Ogli, pozbawiony środków do życia, przebywa w Czerniowcach, gdzie przyszły nań czasy tak krytyczne, że w hotelu popełnił

zamaz samobójczy

trując się. Zdolano go odratować, lecz pół roku leżał chory. Tymczasem los jego zainteresował kilku adwokatów, którzy imieniem jego wytoczyli skargę przeciw Pławskiemu. Curci-Ogliemu umożliwiono zarobek, dając mu w ręce mały kramik wędrowny. On, niegdyś dumny milioner, chodź teraz po kawiarniach i ulicach jako domokrażca.

## Konferencja w Locarno.



Delegacja niemiecka: od lewej ku prawej, w pierwszym rzędzie Gans, dr. Luther, dr. Stressemann i sekretarz państwa Schubert.

## Sześciu „Polaków” aresztowanych za fałszowanie paszportów.

Kto działa na naszą szkodę zagranicą?

(b) Policja paryska aresztowała niedawno sześciu „Polaków”, oskarżonych o sprzedawanie fałszowanych paszportów. Oto nazwiska tych „Polaków”, podług paryskiego

„Matina”: Szaja Cukiermann, Abraham Majnemer, Mordko Brzostek, Aron Sokolski, Benejan Rosen, Moszek Rosenberg. Twierdzą oni, że paszporty te otrzymali od agenów

wiedeńskich. Policja stwierdziła jednak, że zajmowali się oni sprzedażą fałszywych paszportów. Prasa paryska cytuje ich stale jako „Polaków”. Sama nazwiska mówią, z jakimi „Polakami” mamy do czynienia. Działają oni od dłuższego czasu na szkodę Polski zagranicą.

## Strzały w kościele.

Kobieta strzela z rewolweru do księdza.

(b) W jednym z kościołów katolickich w Nowym Jorku, odwiedzanym szczególnie przez murzynów, pewna kobieta, pani Helena Gruver, rozmawiała z księdzem Tomaszem O'Keefe, gdy nagle wciągnęła rewolwer i odleła do niego pięć strzałów. Na szczęście kule zatrzymały się na szatanie księdza, nie raniąc go zupełnie. Księdzu udało się rozbroić strzelającą panią Gruver, która cymu tego dopuściła się pod wpływem szału religijnego.

## Sfinksa egipskiego wydobywają z piasku.

Prace już się rozpoczęły.

(b) Departament starożytności egipskich rozpoczął już prace około wydobywania wielkiego Sfinksa z zagrażających mu piasków. Część posągu już oczyszczono z piasku. Istnieje zamiar naprawienia g zbiegu Sfinksa, zniszczonego w ciągu długiego czasu. W czasie prac wykryto nowy grobowiec, którego dekoracja wewnętrzna należy do niezwykle ciekawych zabytków. Grobowiec ten był już jednak raz ograbiony.

## Jaskrawe miasto.

(AMSTERDAM).

—oo—

(Ciąg dalszy).

—oo—

Słychać pół-głosny śmiech i szum jedwabnych sukien i lekki zapach perfum zmieszany z zapachem kwiatów a szeceg łańcuszków z lognou i syk szampańskich flaszek, miesza się z kruchym grznotem lodu w srebrnych chłodnikach. — Z fał koronek wymurza ją się iskrzące naszyjniki i pudrowane ramiona i młode głowy, jedna piękniejsza od drugiej, o jasnych włosach i dziwnie ciemnych oczach, które mówią, głaszcza, całują, obiecują, a jednak, zdają się nie widzieć... Są to znów rosyjskie księżniczki, francuskie baronessy i wykwiłtne, smukłe angielski, należące do najlepszego towarzystwa.

Dzielnica Zeedijk, jest najbardziej miesamowitą dzielnicą Amsterdamu, u zbiegu dwóch kanałów, a w pobliżu ponurego kościoła św. Mikołaja i składa się z krzywych zupełnie ciemnych ulic, na widok których owładają człowieka zimna trwoga. — Dzielnica ta nazywa się jeszcze inaczej, dzielnicą rzemieślników, znajdują się w niej bowiem podejrzane szynki marynarzy, obok których żyją spokojnie biedni rękodzielnicy. — Latem odbywają się tam kiermasze, a wtedy ciem-

ne, krzywe ulice, oświetlone są czerwonym światłem pochodni. — Toną w niem wszystkie budy, namioty i drewniane stragany, pełne pierników i farbowanych cukierków i wyrzynanych orzechów kokosowych w twarze zbójców o kudłatych brodziskach (osobliwość z łakoci tej dzielnicy Amsterdamu) — wszystkie szumiące, jaskrawo pomalowane karuzele i w dół i w górę pędzące huśtawki, i skrzeczące papugi na kolorowych obreczach, naprzeciw kiwających się głów murzyńskich, z białymi wyszczerzonymi zębami. — Toną w niem mały strojąc różnie figle, i psy morskie pływające w brudnych basenach i proste stoły z wbitymi rzędem nożami, które łapie się na pierścienie, i falujący tłum stłoczony u wejść do namiotów z kolyszającymi się lustrzanymi szybami. — Zdyszany dźwięk katarynek, miesza się z syczącym oddechem motorów, obracających karuzele, z biciem w bębny i z ostrym głosem wywoływaczy a nad tem wszystkim w górę unosi się biała para miasta, jak fantastycznie postrzępiona chmura, i osiada na rzędach wąskich domów, blisko stojących przy sobie olbrzymów, z białymi okratowanymi oknami. W szynkowniach rzeźmieszków wydaje się pieniądze w najbardziej niebezpieczny sposób. Uprawiają tam przy złem piwie, złem winie i wódce, która jest mieszaniną denaturowanego spirytusu z esencją zawierającą w sobie kwas starczony i nazywa się magador — w dymie zapierającym oddech, wdychiwaniem otwartymi nozdrzami grą w kostki i makao, nierozbierani i niemcy od całego szeregu tygodni — majątkowie z Chile, plantatorowie z Batawji, artyści indyj-

scy, ajenci z Variete, sternicy z bazylijskich okrętów, o niebiesko tatuowanych rękach i opaleniu podwrotnikowcy, w brudnych białych oprikalnych strojach, — zanim mu się oczy z pijaństwa nie zamkną. — Rozmowa przy stołach, toczy się prawie wyłącznie w dialekcie Osasuto, to jest w zepsutym języku murzyńsko-angielskim. — O północy w tych ulicznych lokalach dają się słyszeć wabiące melodie... Ostatni pieniądz zostaje rzucony a potem idą łańcuszki od zegarków, pierścionki i złote spinki. Oczy otrzymują coraz bardziej szklany wyraz, a twarze szarzeją jak popiół...

Najdziwniejszą jednak ze wszystkich dzielnic Amsterdamu jest Godenbuurt czyli amsterdamskie Ghetto, — w którym całe życie mieszkańców odbywa się na ulicy. Na ulicy gotują, prasują i piorą, a w poprzek ulicy na zawieszonych sznurach suszą wypraną bieliznę. — Na ulicy karmią dzieci nad kratami kanałów, brudnych, cuchnących, o toni niesamowitej i czarnej. — a rzemieślnicy, siedzący na małych stołeczkach, wykonują na ulicy swe zawody. Żydzi w tajarach bandlują starami ubraniami na ulicy, które przez kupujących próbowane są bez żenady, także na wolnym powietrzu... I znów taki nastrój... Idziesz śmiertelnie cichym zaułkiem o wąskich podwórzach i ciemnych, zimnych bramach, nisko sklepionych, w których kroki odbijają się jak w kruzgankach klasztornych.

(C. d. n.)

**3 CHARLIE CHAPLIN 3 KRÓLOWIE 3**  
**JIMMIE COOGAN 3 HUMORU 3**  
**BUSTER KEATON**

wywołują co-dziennie - w „APOLLO“ huragany śmiechu w 2 sześciogodzinnych kamedjach: — 32767

**BRZDAR (The Kid) i SHERLOCK HOLMES.** Spieszcie wszyscy podziwiać ten wielki turniej komików.

**Dorożki automobilowe we Lwowie.**

**Nad czem czuwa policja. - W jaki sposób szofer może oszukać gościa.**

(d.). Wobec coraz bardziej szerzącego się ruchu automobilowego we Lwowie sprawozdawca nasz zwrócił się do referenta tego działu w mt. Dyrekcji policji, nadkomisarza Bechmetlika, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

Agendy biura w ostatnich miesiącach wzrosły w dwójnasób, w coraz bowiem szybszym tempie następuje przemiana ruchu dorożkarskiego konnego na automobilowy. Dziś

**NA ULICACH MIASTA PORUSZA SIĘ STO DOROŻEK AUTOMOBILOWYCH,**

zaś dalszych 60 dorożkarzy odbywa obecnie kurs zawodowo - szofercki, prowadzony staraniem Izby handlowo - przemysłowej. Takie 3-miesięczne kursa autoryzowane są przez Ministerstwo robót publicznych i zastępują zagraniczne „szkoły techniczne“. Poziom nauki stoi bardzo wysoko, zwłaszcza, że składają na nich pierwszorzędné siły fachowe, jak dyrektor Instytutu technologicznego inż. Tatarczuk, który zarazem jest dyrektorem kursów, podinsp. policji dr. Torwiński (prawo administracyjne i przepisy policyjne), inż. Kuczyński (teoria i technika automobilowa), zaś rutynowani szoferzy - mechanicy uczą na t. zw. autach szkolnych praktyczną jazdę i przeprowadzają praktykę warsztatową. Nauka trwa po 8 godzin dziennie i ma na celu wykształcenie całego zastępu praktycznych szoferów.

**NAD CZEM CZUWA POLICJA.**

Rzeczą Dyrekcji Policji jest uregulowanie stosunku szoferów - dorożkarzy do publiczności, przestrzeganie taks przepisanymi, grzeczne obchodzenie się z gośćmi, czuwanie nad tem, by auta utrzymywane były w czystości, nie raziły zaniedbanym wyglądem, by poń względem mechanizmu funkcjonowały bez zarzutu. Wszelkie w tym kierunku przekroczenia i nadużycia są surowo karane.

**TAKSAMETRY.**

W szczególności nadkom. Bechmetlik czuwa nad tem, by publiczność, korzystająca z dorożek automobilowych, nie mogła być narażoną na szkodę z powodu wadliwego funkcjonowania taksametrów.

Wedle rozporządzenia Dyrekcji Policji każda dorożka automobilowa musi być opatrzona taksametrzem, bardzo precyzyjnym przyrządem, wskazującym wiele jadący ma zapłacić za odbytą jazdę. Taksametry we Lwowie używane dzielą się na dwa zasadnicze typy, tj. marki „Argo“ i „Le Brun“ których cena waha się 600 do 700 złotych. Do tej pory taksametry w Polsce nie są wyrabiane. —

Taksameter połączony jest z przednim

kołem auta i stosownie do liczby obrotu tego koła w czasie jego jazdy wybija zapłacić się mającą taksę wraz z ewentualnym datkiem, zależnym od ilości jadących osób oraz pakunków. Taki taksameter jest równocześnie nieocenioną kontrolą czynności auta i szofera.

W szczególnych rubrykach wykazuje nie tylko ilość wogóło ujechanych kilometrów, ale nadto ilość ujechanych taryfą dzienna tj. tańszą Nr. I, względnie taryfą nocną, nieco droższą t. zw. Nr. II. Po powrocie zatem auta do garażu można skontrolować, wiele kilometrów szofer ujechał i wiele zanikaszował pieniędzy.

**KONTROLA I PLOMBY.**

Taksameter jest rzeczą nadzwyczaj precyzyjną i czułą. Jednak przy złej woli szofera bardzo łatwo może być użyty na szkodę pasażera. Dlatego też wszystkie taksametry muszą pozostawać pod nieustanną i bardzo dokładną kontrolą ze strony czynników do tego powołanych.

Za granicą, naprzykład w Niemczech, system kontroli takiej polega na tem, że taksameter i przednie koło auta ma plombę autoryzowanych do tego mechaników, którzy za zaniedbanie kontroli odpowiadają przed władzą. System taki jest wprawdzie wygod-

niejszy dla policji, ale nie bardzo pewny. We Lwowie Dyrekcja Policji przyjęła system zupełnie inny. Mianowicie każda dorożka automobilowa przed udzieleniem jej koncesji jest komisyjnie wypróbowana, zwłaszcza co do sprawności taksametra i dopiero po zadowalniających wynikach próbnej jazdy zostaje zaplombowana znakiem Dyrekcji Policji. — Taką samą plombę zamieszcza się na osi przedniego koła.

Używanie taksametrów bez plomby jest surowo wzbronione i powoduje natychmiastowe odebranie licencji jazdy.

Szofer zatem, którego taksameter ma ołbie plomby w porządku, nie może oszukać pasażera, to znaczy postarać się o to, aby licznik wykazał większą ilość zapłacić się mającej taksy, jak rzeczywiście się należy.

**OSZUKAŃCZA JAZDA.**

Natomiast szofer może gościa oszukać w inny sposób.

Jak wspomnieliśmy mamy taryfę Nr. I. (tańszą) i Nr. II. (droższą). Otóż nieuczciwy szofer z początkiem jazdy nastawia taksameter na właściwą taryfę Nr. I. Jednak w czasie jazdy może bardzo łatwo, korzystając z nieuwagi gościa, który przecież przez cały czas nie patrzy na taksameter, poruszyć choćby rękawkę i nastawić taksameter na taryfę drugą, droższą. Wtedy taksameter przez cały czas jazdy wybija wyższą sumę. W chwili zaś, kiedy ogół dojeżdża do celu, znowu nie znacznym ruchem wraca taksameter do początkowej taryfy Nr. I, względnie na droższą taryfę jedzie szofer do końca i zasłania taryfę tabliczką: „Proszę płacić!“

Jakkolwiek — jak to zaznaczył nasz informator — bardzo rzadkie są wypadki takiej nieuczciwości, to przecież wskazanem jest, by jadąca publiczność we własnym interesie od czasu do czasu poświęcała chwilę uwagi, czy szofer jedzie właściwą taryfą.

**Kosą odciął mu nogę.  
Rok więzienia za zabójstwo.**

(d) Wczoraj przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego toczyła się rozprawa o zabójstwo, popełnione w niezwykły sposób. Rzecz miała miejsce w Łozinie obok Janowa pod Lwowem, gdzie ze sobą graniczą łąki Dmytra Dzierż-Łozińskiego i Gabryela Sasa-Kulczyckiego. W lesie pewnego dnia Kulczycki stwierdził, że ktoś w nocy skosił mu trawę. O ten czyn podejrzewał Łozińskiego, toteż wpadłszy w gniew ciął kosą Łozińskiego w nogę z taką siłą, że ta odpadła zupełnie. Łoziński runął na ziemię i zanim ktoś pospieszył mu z ratunkiem zmarł na miejscu wskutek wpływu krwi.

Gdy syn Łozińskiego, Hryńko, zobaczył, co się stało z ojcem, rzucił się na Kulczyckiego, który i jego pociął kosą.

Za ten czyn wczoraj odpowiadał Kulczycki przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Dworzak. Oskarżonego bronił adwokat dr. Szeliński z Janowa, a poszkodowaną rodzinę zastępował adwokat dr. Kowalski.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Kulczyckiego za zabójstwo na karę jednorocznego ciężkiego więzienia.

**„Ty durna, raz się urodziłaś i raz musisz umrzeć!“**

**Peścię policyjny za rywala samobójczyni.**

(d.). We Lwowie były dwie serdeczne przyjaciółki, Stefania Wiącek i Karolina Zakrzewska, obłe znane na bruku lwowskim

Przed kilku dniami nagle zawezwano Pogotowie ratunkowe do mieszkania Zakrzewskiej przy ul. Sykstuskiej, gdzie lekarz za-

stał ją w stanie nieprzytomnym. Stwierdzono na miejscu, że Zakrzewska w celu samobójczym wypila większą ilość kwasu solnego. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Ale Zakrzewska ma przyjaciela w osobie pana S., który, dowiedziawszy się o rozpaczliwym kroku swej umiłowanej, w dwa dni później odwiedził ją w szpitalu. W czasie tej wizyty Zakrzewska zdradziła mu przyczynę targnięcia się na swe własne życie. Oto zeznała ona, że do tego kroku namówiła ją przyjaciółka Wiackówna, która też postarała się o truciznę. Wręczając jej kwas solny, kaźła natychmiast wypić i przytem wypowiedziała słowa: „Ty durna, raz się urodziłaś i raz musisz umrzeć“. Toteż Zakrzewska pod wpływem tych słów dokonała zamachu samobójczego. —

O tym fakcie pan S. doniósł do policji, która w swoich dochodzeniach stwierdziła, że Wiackówna również kochała się w jej przyjacielu, panu S., ale beznadziejnie. To też postanowiła usunąć swoją rywalkę i dlatego poczęła ją nakłaniać do samobójstwa i ostatecznie dopięła swego celu.

W toku dochodzeń policja postanowiła Wiackównę przyaresztować, lecz jej nie mogła odszukać. Stwierdzono, że ona na drugi dzień po zamachu samobójczym Zakrzewskiej opuściła Lwów, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku. Wobec tego policja rozstała za nią listy gończe.

## Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W dniu wczorajszym we Lwowie popełniono dwa włamania. Najpierw włamywacze dostali się do składu przyborów koszykarskich Eisiga Eika przy ulicy Żółkiewskiej l. 17. Dostawszy się do wnętrza skradli oni dwa wierzchy z maszyn do szycia, a to marki „Kaiser“ i „Robin“, a nadto dwa metry ceraty. Następnie w nocy nieznani sprawcy włamali się do fabryki stolarskiej Władysława Ciry na przy ulicy Króla Leszczyńskiego l. 19. Do wnętrza dostali się przy pomocy wytrycha, poczem zabrali większą ilość przyborów stolarskich.

Natomiast w ręce policji wpadli wczoraj czterej osobnicy, którzy dopuścili się różnych kradzieży. —

I tak aresztowany został Antoni Kiczma, ślusarz, zamieszkały przy ulicy Królowej Jadwigi l. 12. On na szkodę Antoniego Waszczyszyna z Lipnik koło Mościsk, skradł białiznę, brzytwę, czapkę i w gotówce 9 zł.

Pomysłowym był Stefan Kowal, dozorca domu przy ulicy Żółkiewskiej l. 3, gdzie też Abraham Dawid ma swój sklep korzenny. Dozorca ten na szkodę Dawida skradł dwa kartony cukru kostkowego, 2 skrzynki rodzynków oraz 35 kłgr. suszonych grzybów, za co został aresztowany.

Taki sam los spotkał dwóch złodziei kieszkowych. Jeden z nich, Wilhelm Vogel, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej l. 29, skradł portfel z pieniędzmi z kieszeni Matyldy Łowiczówny mieszkającej przy ul. Łyczakowskiej l. 39. Drugi, Mendel Moses, zamieszkały w Kutach koło Kossowa, skradł portfel na szkodę Stanisława Krupy, szeregowca 84 p. p.

## Wkrótce pojawi się na ekranie „APOLLA“ film p. n. GŁOSNA SPRAWA PUROVNKA REDLA

2769

## Aresztowanie uwodziciela dziewczątek.

### Popęłnił on 60 zgwałceń.

(d) Swego czasu prawie przez cztery lata mieszkał we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza l. 24 niejaki Andrzej Mańko, zajęty w firmie drzewnej „Melma“. Przed rokiem przeniósł się Mańko do Dobromiła, gdzie przy ul. Kolejowej otworzył sobie sklep spożywczy. Tu rozpoczął on gwałcenie nieletnich dziewczątek na wielką skalę. Zwabiał je do swego sklepu, a po uprawianych orgiach obdarowywał cukierkami i pomadkami.

Mańko proceder ten byłby dalej uprawiał, gdyby nie fakt, że poczęto zwracać uwagę na to, że dziewczątka posiadają wiele

pudełek z pomadkami i po te jedna druga posyłała do sklepu Mańki. Sprawą tą zajęła się dobromińska policja, a stwierdziwszy kilka wypadków uwiedzenia, Mańkę aresztowała. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że aż w 60 wypadkach dopuścił się on tej zbrodni.

Dziś Mańko przewieziony będzie do Lwowa, a to celem przeprowadzenia tu dalszych dochodzeń, gdyż okazało się, że zbrodnicy ten proceder uprawiał on także przy ul. Zyblikiewicza.

Aresztowany Mańko liczy lat 50.

## Sprawa lokalorska na Radzie miejskiej.

### Uchwalono wstrzymać podwyżki czynszów na jeden rok.

#### Dalsze załatwienie sprawy zależy będzie od Sejmu.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było poświęcone w całości tak piekającej dziś sprawie lokalorskiej, dla której też specjalnie zostało zwołane. Miało ono przebieg niezwykle ożywiony, chwilami nawet burzliwy. Padały nieustannie, tak zwane popularnie „zwischenruffy“ zarówno z foteli radzieckich, jak i z pośród publiczności, która wypełniła po brzegi obie galerje i mieszała się ustawicznie do dyskusji, akcentując słowami, oklaskami, a często okrzykami „hańba!“ swoje zadowolenie lub niezadowolenie. W pewnym momencie hałas na galerji wzmożił się do tego stopnia, że prezydent Neumann zagroził przerwaniem posiedzenia. Wogóle atmosfera na sali była silnie podniecona. Ostatecznie jednak skończyło się wszystko ugodowo, a pewna część publiczności zadowolenie swoje z tego powodu odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru“, który był ostatnim akordem wczorajszych obrad.

Posiedzenie trwało prawie trzy godziny, tj. od 7:30 do blisko pół do jedenastej. Otworzył je prezydent Neumann

wspomnieniem pośmiertnem,

poświęconem pamięci śp. Józefa Wczelaka, od przeszło 20 lat członka Rady miejskiej i jednego z najpracowitszych członków rozmaitych komisji w łonie Rady. Hołd pamięci zmarłego oddali radni przez powstanie ze swych miejsc.

Następnie r. dr. Hersztal zainterpelował

prezydium w sprawie naruszenia praw pracowników gminnych przez zatrudnianie im udziału

tu w sądach przysięgłych. Mianowicie z powodu mylnego interpretowania przepisów nie wciągnięto ich przeważnie do listy członków, mających być wpisanymi w poczet uprawnionych do sprawowania czynności sędziów przysięgłych. W odpowiedzi na tę interpelację prez. Neumann oświadczył, że przewidziany jest termin reklamacyjny, więc ci, których nie wciągnięto na listę, mogą wnieść reklamacje.

Z porządku dziennego r. dr. Sokal referował sprawę nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Jak wiadomo, jeszcze dnia 17. września r. dr. Buber zgłosił nagły wniosek, w którym domagał się czasowego zawieszenia automatycznej podwyżki czynszów, oraz moratorium czynszowego. Wniosek ten przekazano komisji mieszkaniowej, która dnia 30. września odbyła pierwsze posiedzenie, lecz z powodu różnicy zdań nie powzięła żadnej uchwały, a natomiast wyłoniła z pośród siebie podkomisję dla omówienia tej sprawy. Podkomisja ta wypowiedziała się przeciwko wnioskowi dra Bubera, który go w międzyczasie zmodyfikował w tym duchu, żeby wstrzymano automatyczną podwyżkę czynszów od 1. stycznia 1926 r. na czas trwania obecnego kryzysu ekonomicznego. Takie same stanowisko odmowne zajęła następnie Komisja mieszkaniowa na drugim swym posiedzeniu, wypowiadając się również przeciwko zgłoszonemu w międzyczasie wnioskowi r. dr. Hersztala w sprawie zawieszenia eksmisji w razie niepłacenia czynszu dla bezrobotnych na czas

nieograniczony. Przyjęto natomiast wniosek referenta r. dr. Sokala, proponujący 3-miesięczne moratorium czynszowe, gdy obecnie, jak wiadomo, niezaplacenie dwóch rat czynszowych powoduje awizację i eksmisję.

Omawiając przebieg dyskusji w komisji, referent przytaczał argumenty, jakimi posługiwali się przeciwnicy wniosku dr. Bubera. Zastanawiano się więc przede wszystkim nad tem, czy wogóle Rada miejska jest powołana do zajmowania się tą sprawą, która ma charakter nie tylko ekonomiczny, ale i polityczny.

**Dr. Dwernicki:** U nas patryarchalny. (Śmiech na sali).

Wyrażono także wątpliwość, czy uchwała Rady miejskiej w tej sprawie, zwłaszcza powzięta zapewne małą większością głosów, zaważy w jakimkolwiek sposób w Sejmie. Podnoszono również, że skoro jest ogólne przesilenie ekonomiczne, to powinny być ogólne moratoria, a nie wyłącznie czynszowe. Wskazywano wreszcie, że jeżeli wogóle ustawa o ochronie lokatorów wpłynęła niekorzystnie na ruch budowlany (?), to wstrzymanie podwyżki czynszów musiałoby jeszcze bardziej niemaj wpływu wywrzeć w tym względzie.

**Inż. Majewski:** Nie ustawa lokatorska stała się przyczyną zastoju w ruchu budowlanym, ale to, że łatwiej handlować kamienicami, niż budować. (Brawa).

W rezultacie — zakończył mówca — z tych i innych względów komisja mieszkaniowa oświadczyła się większością głosów przeciwko wnioskowi dr. Bubera i dra Hersztala, a za wnioskiem referenta.

W dyskusji zabrał głos pierwszy  
**r. dr. Buber.**

który polemizował z wywodami referenta i zbijał niektóre jego twierdzenia. Skreśliłmy fatalną sytuację ekonomiczną, w jakiej się znajdujemy, mówca zaznaczył, że kiedy uchwalano ustawę o ochronie lokatorów, rząd liczył się z tem, że będzie u nas coraz lepiej. Te rachuby zawiodły i dziś znajdujemy się w położeniu wprost krytycznym. Więc należy zmienić ustawę, wydaną na mylnych podstawach, a zmienić ją przez wstrzymanie automatycznej podwyżki czynszów i pobierania podatku lokatorskiego, oraz przez wprowadzenie moratorium czynszowego. Jest to słuszne i godziwe, i w tem dążeniu nie można dopatrywać się jakiegokolwiek socjalizacji lub nawet bolszewizmu. Jak głoszą kamienicznicy. Argumenty, wytaczane przeciwko takiemu zatwierdzeniu sprawy, dotyczącej olbrzymich rzesz ludności, są nawskróś egoistyczne, są przeważnie także bezpodstawne. Jak można np. mówić, że przez ustawę o ochronie lokatorów zatamowano ruch budowlany, skoro faktem jest, że ta ustawa zupełnie nie dotyczy nowych budowli! A jeśli chodzi o kamieniczników, to oni najmniej mogą czuć się pokrzywdzeni, gdyż dziś są w bez porównania lepszej sytuacji, niż byli przed wojną. Co do wniosku dr. Sokala, mówca zaznaczył, że on tylko pogarsza sprawę i jest zupełnie zbędny. (Brawa).

Następny mówca

**r. dr. Hersztal**

również zbijał wywody referenta, wykazując, że opierają się one na argumentach i cyfrach nierealnych. Podstawowym prawem, którego bronić należy, jest, aby każdy miał dach nad głową. Jedynym zaś wyjściem w tym kierunku

# M - A - R - K - I - E - T - A - N - K - A

Dziś 14 bm. Premiera w kinoteatrze „Pasaż”

Najsensacyjnej ejszy dramat w 8 aktach p. t.

Pułku Szaserów.

52700

W głównej roli najulubieńsza i najurodziwsza artystka PRISCILLA DEAN

ku jest w obecnej sytuacji wstrzymać automatyczną podwyżkę czynszów i zapewnić ochronę tym, którzy, pozbawieni nie z własnej winy zarobku, nie są w możności płacić czynszu. Wniosek referenta uważa mówca wręcz za niepotrzebny, a to choćby z tego względu, że obowiązująca obecnie ustawa daje lokatorom więcej, niż wniosek powyższy. (Brawa).

Z kolei przemawiał

**r. dr. Dwernicki,**

który stwierdził, że panujące obecnie przesilenie gospodarcze uniemożliwia płacenie podwyższonych czynszów. Przyjście lokatorom w tej trudnej sytuacji z pomocą może nastąpić bez zbytej szkody kamieniczników, którzy powinni wznieść się ponad punkt widzenia partijny i okazać nie tylko zrozumienie sytuacji, ale także okazać, że mają na nich wpływ względy ludzkości i względy serca. A sama Rada powinna w tym wypadku zadokumentować, że zasiadają w niej naprawdę „ojcowie miasta”. W rezultacie mówca załeczał przyjęcie wniosku dr. Bubera z dodatkiem, aby tymczasowo wstrzymać automatyczną podwyżkę czynszów na jeden rok, tj. od 1. stycznia do 31. grudnia 1926 r. (Brawa).

Następnym mówcą był

**r. senator Thullie,**

który po przedstawieniu dzisiejszej ciężkiej sytuacji gospodarczej w państwie odczytał rezolucję, wzywającą Rząd, Sejm i Senat, aby wobec zupełnego zastoju w przemyśle, handlu i rękodziele, przeciążenia ludności podatkami i zaniku kredytu, przedsięwziął energiczne środki zapobiegawcze, a specjalnie przeciwstawił się podwyższaniu cen towarów pierwszej potrzeby. Kwestji lokatorskiej mów

ca w rezolucji swej nie uwzględnił.

W dalszym ciągu przemawiał

**r. dr. Loewenherz,**

który zaznaczył, że zarówno wniosek referenta, jak i rezolucja senatora Thulliego nie stoją na wysokości zadania. Przypomniał przytem, że właśnie Rada miejska uchwaliła pierwsza w Polsce jednogłośnie w listopadzie 1918 r. ustawę o ochronie lokatorów, dając tem dowód zrozumienia interesów szerokiej ludności. Więc i dziś powinna spełnić swoje zadanie i poprzeć swą uchwałą słuszne postulaty ludności w sprawie lokatorskiej.

Po tem przemówieniu odbyła się bezpośrednio na sali poufna narada członków klubów, prawicy z członkami klubów lewicy, której rezultatem było

**oświadczenie r. Włodzimierskiego.**

Oświadczył on mianowicie imieniem klubu mieszczańskiego, a w porozumieniu z innymi klubami prawicy, że będą głosowali za powstrzymaniem podwyżki czynszów

**na przeciąg jednego roku,**

a więc w myśl wniosku, postawionego przez r. dr. Dwernickiego.

Wniosek powyższy jednogłośnie uchwalono.

Wniosek w sprawie moratorium upadł, rezolucję r. senatora Thulliego przyjęto.

Na tem prezydent Neumann zamknął o godzinie 10<sup>20</sup> posiedzenie.

Nadmienić należy, że uchwała wieczorowa nie jest decydującą dla samej sprawy, gdyż decyzję ostateczną powzięnie dopiero Sejm, do którego Rada miejska zwróci się z odpowiednim przedstawieniem w myśl przyjętego wieczoraj wniosku.

## Pesymistyczne wiadomości z Locarno.

### Kryzys konferencji. - Nacisk sfer narodowych na delegację niemiecką,

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z „Kurjera Porannego” oceniając sytuację w Locarno, stwierdza, że jest ona ogół wyczekująca.

(„Kurjer Warszawski” pisze, że nadchodzące z Locarno wiadomości są bardzo pesymistyczne. Korespondenci pism berlińskich z Locarno piszą jednomyślnie o kryzysie konferencji. Zaznaczają oni, że nie ulega wątpliwości, że przez ciągle wzrastający nacisk ze sfer narodowo-niemieckich na delegację niemiecką w Locarno znalazła się ona w położeniu bardzo trudnym.

Nie mniej jednak, jak stwierdza znów korespondent „Kurjera Porannego”, Niemcy powinni mieć wszelkie powody do zadowolenia gdyż uzyskali od Anglii i Francji deklarację

zwalniająca ich częściowo od postanowienia art. 16-tego konwentu, a od Francji zapewne nie zwolnienia z okupacji terenów Saary, ponadto zaś mają przyobiecany mandat od Ligi Narodów na zarząd niektórymi kolonjami afrykańskimi.

Co się tyczy Polski, to Niemcy godzą się złożyć oświadczenie, że nie chcą przemocą zmienić istniejących obecnie granic, ale z drugiej strony nie chcą zgodzić się na przyjęcie do paktu bezpieczeństwa zdania, któreby stwierdzało trwałość obecnie istniejących przepisów traktatu wersalskiego, jako obowiązujących po wszystkie czasy.

**KINO „LEW“** Dziś 14-X 1925 **WIELKA PREMIERA**  
 olśniewającej wystawy i sensacji — konkursowy film „FOXA“ w New Yorku

## O CZEM MARZA KOBIETY?

Ogrom wystawy. — Najpiękniejsze kobiety. — Stroje. — Piękno. — Młodość. — Użycie życia. — Cudowne balety. — W głównej roli bóstwo Ameryki **BETTY BLYTHE**. Ponadto każdy u rzy nie równ. **Bronisława Broniewskiego** z jego najnowszym repertuarem. 3276

## Sprawę kurytarza gdańsk. chcą Niemcy podnieść w Locarno.

Aljanci zapewniają Stressemana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Korespondenci z Locarno sygnalizują o zamiarze Niemiec wytoczenia sprawy kurytarza gdańskiego jeszcze przed zakończeniem obecnych obrad w Locarno. W związku z tem korespondent „Daily Telegraf“ donosi, że aljanci mieli zapewnić Stressemana, iż sprawa powyższa będzie podjęta przez radę Ligi Narodów po przystąpieniu Niemiec do Ligi i wtedy przedyskutowana.

Co do traktatów wschodnich, jak pisze tenże korespondent, to Polska miała jakoby zrezygnować z żądania: sędzialnej gwarancji dla swych granic zachodnich i kwarantannę się będzie jedyni i bez-

nym swym sojuszem z Francją, ale pod warunkiem, że znaczenie tego sojuszu nie zostanie osłabione w żadnej formie i mierze ograniczeniami, któreby wartość jego unicestwiała. W szczególności, zdaniem owego korespondenta, Polska stawia jako zasadniczy warunek, aby Francja miała prawo przemarszu dla swych wojsk przez zdemilitaryzowaną stręgę nadrenską w razie konieczności niesienia Polsce pomocy. Natomiast wśród członków delegacji aljanckich ma panować opinia, iż przepisy (III) paktu Ligi narodów same będą wysarczającą gwarancją dla Polski w razie napa-

## Osiągnąć wszystko, lub nic! Łączność traktatów arbitrażowych z paktem reńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Z Locarno donoszą: pakt zachodni, który miał być gotowy wczoraj o 5-tej popołudniu do odczytania na plenarnym zgromadzeniu przedstawicieli 5-ciu mocarstw, nie wyczerpuje programu zjazdu, na którym mają być zatwierdzone punkty następujące: 1) pakt gwarancyjny zachodni, 2) traktaty arbitrażowe między Niemcami a Francją, Belgią, Polską, Czechosłowacją, 3) traktaty dyplomatyczne, stwierdzające ustępstwa dla Niemiec w Nadrenji, 4) pisemne zapewnienie ze strony mocarstw, że użyły swego

wplywu do zwolnienia Niemiec od zobowiązań art. 16-go Ligi Narodów, po wstąpieniu Niemiec do Ligi.

Traktaty arbitrażowe między Niemcami a Polską i Czechosłowacją muszą być gotowe do podpisania zanim delegaci położą swoje podpisy na głównym dokumencie paktu zachodniego. Jeżeli przetargi nie zostaną dziś ukończone, to mogą potrwać jeszcze długo, ponieważ Francja i Anglja stoją na stanowisku, że należy osiągnąć wszystko lub nic.

## Rokowania o pożyczkę. Monopol spirytus, nie będzie oddany w dzierżawę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) „Expres Poranny“, posiadający jak wiadomo, informacje ze sfer otaczających premiera Grabskiego, dowiaduje się, że rokowania o pożyczkę w wysokości 100 milionów dolarów z domem bankowym Rotschylców w Wiedniu, dobiegają końca. Z informacji tego dzienni-

ka wynika, że monopol spirytusowy nie ma być oddany w dzierżawę, lecz tylko pod kontrolę komitetu zagranicznego. Rotschylt miał już zdecydować się na udzielenie pożyczki wymienionej wyżej sumy 100 milionów dolarów.

## Min. Skrzyński ma stworzyć nowy rząd!

Gabinet obecny pod inną firmą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). To, co w ostatnich dniach traktowane było w kuluarach sejmowych jako zwyrodniała plotka, a nawet z pewnym humorem, przybrało z początkiem bieżącego tygodnia formę konkretnego rzekomo projektu powołania misji utworzenia nowego rządu ministrów spraw

zagranych Skrzyńskiemu. Projekt ten miał wyjść podobno z Sulejówka i spotkał się z bardzo miłym przyjęciem ze strony premiera Grabskiego i jego otoczenia. Obecnie układa się listę członków owego projektowanego nowego rządu, w którym, oczywiście teka skarbu pozostałaby nadal w

rekach pana Władysława Grabskiego. W rzeczywistości jednak byłby to tylko z pewnymi zmianami gabinet dzisiejszy, tylko pod inną firmą. — Ewentualne sfinalizowanie tej sprawy, uzależniona od wyniku konferencji w Locarno.

## Rumunia wobec zbliżenia polsko-sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (t) Organizacja gospodarcza rumuńska „Argus“, omawiając wzięty Czczerina w Warszawie i skutki jej, a więc zbliżenie gospodarcze polsko-sowieckie — stwierdza, że jednym z najbliższych następstw tego zbliżenia będzie bezpośredni komunikacja Polski z Odessą. Skutkiem tego transport z Polski na Czarne Morze byłby skierowany przez terytorja sowieckie a nie przez Rumunię. Otóż „Argus“ domaga się od rządu rumuńskiego udzielenia Polsce jak najdalej idących ulg celnych i taryfowych, by osłabił znaczenie gotującego się zbliżenia polsko-sowieckiego na polu gospodarczym.

## KRWAWE ROZRUCHY Z POWODU PODWYŻKI CZYNSZÓW.

Nowy Jork, 13 października. „United Press“. W Panamie wybuchły w związku z podwyższeniem czynszów niepokojne, podczas których tłum został rozpedzony przez policję strzałami rewolwerowymi. Rząd panamski wezwał pomocy Stanów Zj., który wysłał ze strefy kanałowej trzy bataliony wojska do Panamy, pod dow. gen. Martina. Mimo ogłoszenia stanu obłężenia, urządzone zostały z okazji pogrzebu jednej z ofiar olbrzymi pochód demonstracyjny, a nadto proklamowano strajk ogólny. Sytuacja uważana jest za poważną.

## Przed Pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

(c.) Dziś o godz. 6. wieczór odbędzie się w sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry, pod przewodnictwem pułk. sztabu gen. Kamińskiego, posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Komitetu Wykonawczego. Wezmą w niem udział reprezentanci władz, Kuratorium, towarzystw wojskowo-wychowawczych, organizacji i instytucji. Ze względu na ważność spraw, zleconych do wykonania, niezbędny jest jaknajliczniejszy udział reprezentantów.

Biuro informacyjne dla spraw, związanych z uroczystym obchodem pogrzebu Nieznanego Żołnierza, mieści się w gmachu Komendy Miasta przy ul. Wałowej 16, parter, drzwi nr. 11. Informacji udzielają kpt. Baśniak i por. Hujda, kierownikiem biura jest kpt. Klink. W biurze panuje ruch ożywiony i wre gorączkowa praca przygotowawcza.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Dzisiejsza rozprawa przeciw Steigerowi.

## Dalsze zeznania oskarżonego.

(Trzeci dzień rozprawy).

(d.) Uzupełniając nasze sprawozdanie z dnia wczorajszego, zaznaczyć jeszcze należy, że po odroczeniu rozprawy wskutek nagłego zgonu sędziego przysięgłego, śp. Zygmunta Szulakiewicza, obrońcy oskarżonego Steigera w gmachu sądowym odbyli naradę. Wynikiem tejże było, że imieniem obrony senator dr. Micał Ringel udał się do nadprokuratora p. Malny w sprawie ataków pewnego pisma tutejszego i jego nadzwyczajnego wydania odnośnie do rzekomej ucieczki oskarżonego. — Obrońca dr. Ringel interwenjował o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się pod znakiem wczorajszego tragicznego zgonu śp. Szulakiewicza. W sali, dość licznie wypełnionej publicznością, panuje pewnie jeszcze przygnębienie. Bilety wejścia do gmachu sądowego są dalej ściśle kontrolowane przez funkcjonariuszy policyjnych. Dziś nad porządkiem w gmachu czuwa komisarz Koncewicz, a z ramienia sądu dwóch dyrektorów pp. Baczynski i Lipanowicz.

Rozprawę dzisiejsza rozpoczęto o 9.30. Na wstępie tejże przew. r. Franke w miejsce zmarłego sędziego przysięgłego śp. Szulakiewicza powołał zastępcę p. Henryka Janowskiego, który zaraz zajął odnośne miejsce w lawie sędziów.

Przew.: W którym miejscu pan stanął w swoich zeznaniach.

Steiger: Zawróciwszy od sklepu Starka z kwiatami, stanąłem na krawężniku przed sklepem Beyera. Tam stała grupa, składająca się z 30 do 40 osób.

W tem miejscu osk. Steiger podchodzi do Trybunału i na planie wskazuje swoje ówczesne stanowisko.

Steiger: Zająłem w pobliżu latarni narożnej takie miejsce, aby Pana Prezydenta, jak najlepiej zobaczyć. Stanąłem na tyle grupy, nie przepychając się naprzód. Jestem wzrostu wysokiego, a ci, którzy stali przedemną, byli niższego wzrostu. Stałem korpusem swoim równoległe do ul. Kopernika. Uważałem wtedy na przejeżdżającą konnicę. Wówczas nie zdawałem sobie sprawy z tego, że później punkt mego stanowiska będzie miał wielkie znaczenie. Stałem po prawej stronie latarni, a na ile kroków od niej, tego ustalić nie mogę. Nie wiem czy stałem przed nią, czy za nią. Przypuszczam, że na dwa kroki od niej, a wykluczone, abym stał na pięć kroków od tej latarni.

Przewodniczący: Czy w tej chwili stał pan sam?

Steiger: Pożegnałem wówczas Fichmama przed powrotem na to miejsce. Stałem sam i nikogo nie spotkałem. Gdy stanąłem, przejeżdżała konnica. Przy spisaniu protokołu w policji pan Łukomski chciał zanotować, że wówczas przejeżdżał

pierwszy szwadron konnicy. Wtedy pytałem go, czy były dwa szwadrony.

Przewodniczący: Czy wówczas pan swoim wzrokiem objął ulicę Kopernika?

Steiger: Zdaje mi się, że widziałem aptekę Mikolascha. Nie rozglądałem się. Cała uwaga moja skupiała się na tem, aby zobaczyć Pana Prezydenta i jego orszak. Widziałem wtedy ulanów i za nimi patrzyłem, gdy mijali. Wtedy przedemną usłyszałem głos po niemiecku: „jetzt wird fahren Herr Präsident“. Wyteżyłem wzrok i ujrzałem nadjeżdżający powóz, w którym siedziały cztery osoby. Przypuszczałem, że to właśnie powóz Pana Prezydenta. W tej chwili momentalnie zobaczyłem, że coś leci w powietrzu, na co skierowałem swój wzrok. Przedmiot ten leciał wysoko; może na 4 do 5 metrów. Był to przedmiot kształtu walca, może długi na 15 do 20 cm. Miałem wrażenie, że był owinięty w gazetę. W każdym razie nie koloru białego, lecz szarego lub gazetę. Przedmiot ten w powietrzu począł dymić. Możliwe, że widziałem po upadku płomienie.

W tej chwili przyszła mi myśl, że to bomba. Na rozprawie przed sądem doraźnym świadkowie zeznawali, że widzieli kwiaty w powietrzu, lecz to stanowczo nie były kwiaty. Mam lat 25 i nie słyszałem, aby Panu Prezydentowi rzucał ktoś cukierki, jakie to wrażenie miała właśnie odnieść panna Pasternakówna.

Sądząc, że to bomba, począłem uciekać, aby bomba ta mnie nie zabiła. Uciekając, skryłem się do bramy przy ul. Legionów l. 1, aby schować się przed działaniem bomby.

Przewodniczący: Jak leciała bomba?

Steiger: Mam wrażenie, że leciała ona ukośnie w stosunku do ul. Kopernika. Miejsca wylotu bomby oznaczyć nie mogę. Na policji mówili mi panowie, że bomba wyleciała z strony przeciwnej z pod kawiarni „De la Paix“. Inny pan w policji znowu mówił mi, że bomba wyleciała z okna pierwszego piętra Tow. kredytowego ziemskiego. Pytał się mnie także, czy ja przypuszczam, że z tego okna mogła ona wylecieć. Przeczyłem, gdyż widziałem, że ona leciała łukiem i jak wspominałem ukośnie. W pamięci mam wrażenie, że bomba wyleciała z chodnika na ul. Kopernika bliżej budki inwalidzkiej.

Przewodniczący: Tak pan zeznawał w śledztwie.

Steiger: Chcąc być obiektywnym twierdząc, że bomba mogła wylecieć z grupy ludzi, stojących pod sklepem Beyera, lecz stanowczo twierdząc, że ja bomby nie rzuciłem! (Zdanie to oskarżony wygłosił podniesionym tonem).

Przewodniczący: Czy uważał pan, że pakiet przelatywał nad powozem Pana Prezydenta?

Steiger: Mam wrażenie, że widziałem. Ale o tem słyszałem od świadków na sądzie doraźnym. Stanowczo twierdzić nie mogę.

Przewodniczący: A co do ognia?

Steiger: Ognia w powietrzu nie widziałem.

Przewodniczący: Pakiet był w formie walca? Steiger: Odniosłem takie wrażenie i również mam wrażenie, że nie był on związany sznurkiem.

Przewodniczący: Kto stał obok pana?

Steiger: Nie mam pojęcia. Mam wrażenie, że dookoła mnie było wolne miejsce. Na linii, gdy szedłem nikogo nie spotkałem.

Przewodniczący: Chodźmy teraz dalej?

Steiger: Uciekłem do bramy. Nie mam pojęcia, jak daleko sięgać mogą skutki eksplozji bomby. Na podstawie instynktu chciałem chronić swoje życie. Na parę kroków przed bramą nie słyszałem żadnego wybuchu ani huk, nie byłem pewny w myśli, co to właściwie jest i w tym momencie — mam wrażenie — zdawało mi się, że to nie była bomba.

Przewodniczący: Czy pan sam uciekał?

Steiger: Uciekali inni ludzie. Mam wrażenie, że ich wyprzedziłem, gdyż mam większy krok. Byłem jednym z pierwszych, którzy uciekali. Cały tłum, który stał pod sklepem Beyera, nie uciekał. Tylko osoby, które stały z tyłu.

Przew.: Jak pan w momencie lotu pakietu zachowywał się?

Steiger: Stałem spokojnie, ubrany w płaszcz. —

Przew.: Co było w sieni bramy?

Steiger: Stanąłem. Byłem przestraszony, gdyż byłem w śmiertelnym strachu i sądziłem, że tuż bomba mnie zabije. Krew spłynęła mi z twarzy do serca i dlatego świadek dr. Lewicki zeznaje, że byłem śmiertelnie blady.

Przewodniczący: I cóż było dalej?

Steiger: W bramie nie ochłonąłem jeszcze ze strachu, a usłyszałem przed bramą wołanie jakiejś pani: „on poszedł tamtędy“. Równocześnie usłyszałem inny głos, jakiejś drugiej pani: „w jasnym płaszczu“. I to drugie wołanie wzięłem do siebie. Zorientowałem się, że podejrzenie zwraca się przeciw mej osobie.

Okropnie wówczas przestraszyłem się i począłem wychodzić z bramy. Nie wykluczam, że wtedy mogłem zdjąć kapelusz z głowy, gdyż zrobiło mi się w jednej chwili bardzo gorąco. W bramie było więcej osób. Zdaje się, że ta pierwsza pani weszła do bramy, przed którą stanęli na koniach dwaj posterunkowi, a z których jeden zszedł z konia i wszedł do bramy za tą panią.

Gdy wyszedłem z bramy zobaczyłem p. Pasternakównę, a obok niej jakiegoś pana. Wówczas była już grupka ludzi, ściągających wołaniem Pasternakówny. W tej chwili Pasternakówna popatrzyła się na mnie, cofnęła się ze dwa kroki wstecz i wówczas powiedziała: „zdaje mi się, że to jest ten“.

Jestem dziś pewny i byłem w śledztwie tego zdania, że tak Pasternakówna powiedziała. Przy konfrontacji z Pasternakówną zwróciłem jej uwagę, że pod bramą mówiła, że jej „zdaje się“, iż ja jestem sprawcą, a dopiero w automobili mówiła, że to ja zrobiłem.

W chwili, gdy oddajemy numer na prasę osk. Steiger zeznaje dalej. Dalsze sprawozdanie z dzisiejszej rozprawy podamy w jutrzejszym numerze „Wiek Nowego“.

## Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Środa, czwartek, piątek „Codziennic o 5-tej“, farsa w 3 akt. Hennequin'a i Veber'a.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, czwartek i piątek „Jei Wysokość Tancerka“ operetka w 3 akt. W. Goetzego.

Polecam się do dyktatów stenograf. i maszyn. przyjmując do zapisywania wszelkie prace, wyprac. wiam styl, tłumacząc francuski, niemiec i na polski, terminowo. Zgłasz. pod STENOYPISTA do Wiek.

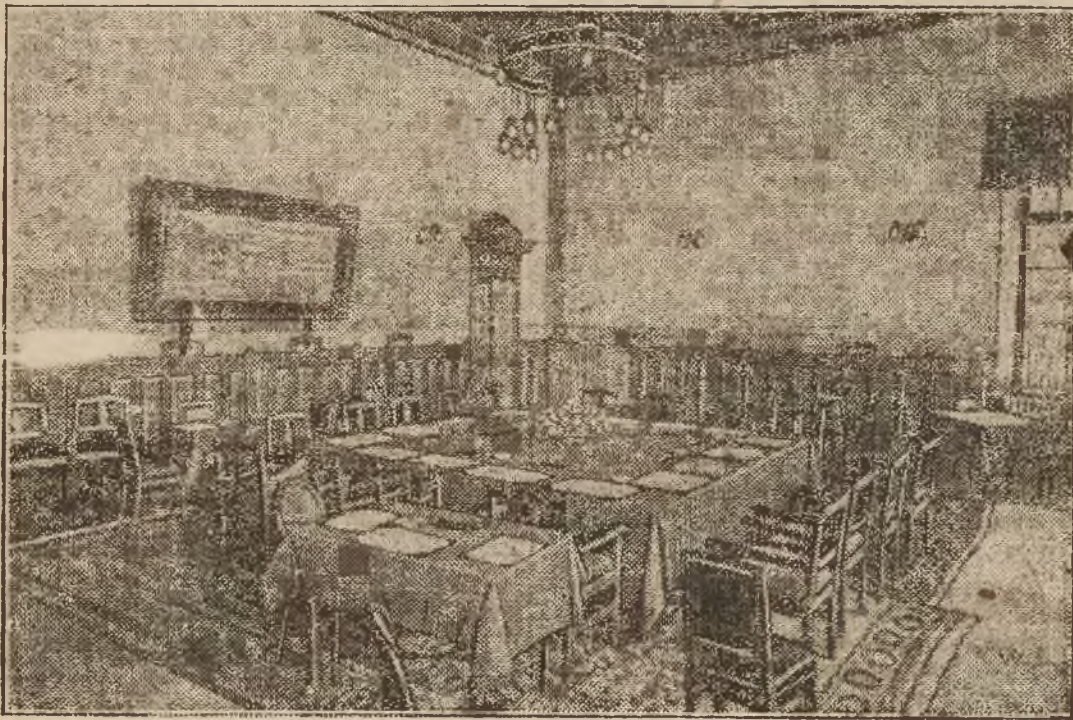
**Dziś 14-X 1925 Premiera w Marysience i Koperniku**

Wspaniały i wstrząsający dramat wytwórni amerykańskiej „FOX” osnuty na tle wydarzeń minionych wieków w 9 aktach p.t.

82768

**GRZECHY KROLEWSKIE**

**(DAWID I GOLIAT).** Film ten jaśniejący wschodnim przepychem o przebogatej wystawie, splendorem, rozmachem, rozmiarami i efektem przewyższył wszystko, co dotąd widziano na ekranach. — Cudownie widoki Ziemi Świętej, Egiptu, Palestyny i Syrii.

**Konferencja w Locarno.**

Stół konferencyjny delegatów w gmachu sądu, gdzie odbywa się konferencja.

**TEATR SEMAFOR, REJTANA 3,** codziennie o godz. 7.45. 1) Prolog Semafora; 2) Jerzy Kalser: Juana, dramat w 1 akcie; 3) Od Łowicza, kwintet ludowy; 4) Henryk Sienkiewicz: Wyrok Zeusa; 5) Adam Mickiewicz: Golono strzyżono; 6) St. Maykowski: Puderniczka, muz. J. S. Bacha; 7) Bruno Jasiński: Człowiek i maszyna, muz. W. Weinera; 8) Gęsiarka, piosenka ludowa kujawska; 9) Hanako, oryginalna farsa japońska, muz. oryginalna.

**STOWARZYSZENIE UCZESTNIKÓW POWSTANIA Z 1863 R.** pragnąc uzyskać fundusze na wydawanie doraźnych zapomóg swoim członkom nie zamożnym, znajdującym się w krytycznym położeniu a także i wdowom postanowiło urządzić loterię fantową w nadziei, że przy życzliwym poparciu loterji ta zwiększy fundusz zapomogowy Stowarzyszenia. Wobec tego zwracamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie naszej imprezy, której zadaniem jest pomóc tym, co poświęcają dla Ojczyzny rzecz każdemu z nas droższą, życie — i ofiarują bezinteresownie proszone fanty. Składamy w im. Weteranów i ich rodzin serdeczne „Bóg zapłać”.

**TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE.** Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się we czwartek 15. października b.m. w Pracowni przy Zakładach historii sztuki Uniwersyteku Jana Kazimierza (Mikołaja 4) o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym: Dr. Antonina Betterówna: „Drzeworyt polski w pierwszej ćwierci XVI-go wieku na tle grafiki zachodnio-europejskiej”.

**P. ADAM SCHMAR,** lwowianin, znany wiołaczalista wyjechał na dalsze studia muzyczne do Paryża, do mistrza Casassa.

**Z KOLEI.** Minister kolei zamianował Marcela Klusa radcą i kierownika wydziału eksploatacyjnego naczeln. tegoż wydziału, Wojciecha Sądkę naczelnika sekcji utrzymania Lwów i, naczeln. wydziału drogowego; Dr. Dawida Kormosą star. referendarza kolei państw. kierownikiem działu procesowego, Wiktora Milera referendarza kolei państw. kierown. działu kontroli wpływów i kas, inż. Andrzeja Bohusiewicza kierown. działu egł. no - gospolarczego i inż. Ryszarda Romanowskiego kierown. działu techn. przy dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

**(c) ŚP. JÓZEF WCZELAK,** przemysłowiec i długoletni radny m. Lwowa, zmarł wczoraj. Z pochodzenia Czech, zmarły żył się z miastem naszym i w życiu publicznym pracował gorliwie i z prawdziwym pożytkiem. Był on założycielem we Lwowie wielkiej fabryki wyrobów stolarskich. W Radzie miejskiej zasiadał od 20 lat i brał żywy udział w pracach komisyjnych. Liczył lat 70. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o 3 pop. Cześć pamięci zaszczytnej obywatela!

**KONCERT PIANISTY ARTURA HERMELI-**NA odbędzie się w piątek 16. bm. Młody artysta absolwent konserwatorium lwowskiego uzupełnił swoje studia muzyczne pod kierunkiem słynnych pedagogów we Wiedniu i Paryżu. Karjerę artystyczną rozpoczął w roku 1923 występem we Wiedniu, następnie w latach 1924—5 dał szereg koncertów w Paryżu oraz w centrach muzycznych we Włoszech. Wstępny te uwieczniona

wszędzie niezwykłym powodzeniem, wyroblił naszemu artyście jak świadczą o tem recenzje naj poważniejszych dzienników zagranicznych marko najwybitniejszego pianisty najmłodszej generacji. Recital lwowski obudził w sferach naszych melomanów niezwykle zainteresowanie.

**(c) AWANTURA.** Ulica Kasztelańska była w sobotę około godz. 8 wieczorem widowiską gorszącego zajścia, które wywołał swym zachowaniem pewien funkcjonariusz policyjny. Znajdują się w stanie podpijany, napadł na 17-letnią Annę Schneiderównę, która wyszła z psem na ulicę i stała pod bramą kamienicy l. 9. Gdy napadnięta uciekła do kamienicy, ów funkcjonariusz wpadł za nią z wydobytą szablą aż na drugie piętro i zażądał, ażeby mu ją wydano. Domownicy, widząc, że mają do czynienia z człowiekiem niezupełnie zdającym sobie sprawę z tego, co robi, posłali po asystę policyjną, która awanturującego się funkcjonariusza odprowadziła do Komisariatu II-giej dzielnicy.

**(d) MIŁY SYNEK.** W rzeczywistości przy ul. Białohorskiej l. 72 mieszka Helena Latek. Wczoraj syn jej, Włodzimierz, liczący lat 15, zabrał z torebki matki kwotę 75 zł. i zbiegł w niewłaściwym kierunku. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

**(d) DWA POŻARY.** Wczoraj we Lwowie miały miejsce dwa pożary. Pierwszy powstał w gmachu kuratorium szkolnego przy ul. Karłowickiej l. 4. Tu wybuchł pożar w kancelarii jednego z wzytatorów, gdzie umieszczone wo framadze aktów poczęły się palić. Straż pożarna egich zlokalizowała, przyczem część aktów spaliła się. — Drugi pożar powstał w piwnicy realności przy ul. Zamarynowskiej l. 27. Spadł się stos drzewa opałowego na szkodę Sabiny Lattowej. I tu czynną była miejska straż pożarna.

**Biuro koncertowe M. Tuerka.**

Piątek, 16. października: **Artur Hermelina,** pianista. 2753

**Oszakańcza sprzedaż zegarka.**

**(d)** Wczoraj wieczorem obok hotelu „Elite” ulicą Legionów przechodził Zygmunt Wasser, urzędnik firmy Begleiter i Henkes przy ul. Koflataja 6. W tym momencie przystąpił do niego dwaj nieznanymi mu osobnicy, z których jeden po słowiesku oświadczył Wasserowi, że sprzedał swój złoty zegarek z łańcuszkiem temu drugiemu gdyż potrzebuje pieniędzy do dalszej jazdy i prosił, by on ofiarowane dolary przejrzał, czy nie są fałszywe.

Wówczas drugi osobnik wdał się w rozmowę z Wasserem i namówił go, by Słoweńcowi dał 100 dolarów i wziął zegarek, a on zaraz mu tę kwotę zwróci, bo na zegarku tym chce zarobić. Wasser, chcąc wyświadczyć taką grzeczność kupującemu, zapłacił zaraz 50 dolarów i 200 zł., a zabrawszy zegarek, odprowadził tego Słoweńca do tramwaju. Gdy jednak wrócił do bramy hotelu „Elite”, drugiego osobnika już nie zastał i wtedy przekonał się, że padł ofiarą dwóch wyrafinowanych oszustów, bo zegarek nie był wcale złoty.

O tym fakcie Wasser doniósł policji, która zarządziła poszukiwania za pomysłowymi oszustami.

**Ze sali odczytowej.**

**JAK ZDOBYĆ POWODZENIE.**

Wykład ostatni X. Orzechewskiego zeronadził w niedzielę tłumy jeszcze liczniejsze, których sala Instytutu technologicznego oczywiście pomieścić nie mogła. Już od godziny 6-tej — a wykłady zaczynały się o 8-mej — zabierali miejsca słuchacze, nierzadko na własnych stołeczkach składanych, krzesła bowiem była liczba ograniczona.

Tematem przemówienia niedzielnego było zagadnienie, czem zjednywa się ludzi. Otóż

# Syn chciał zamordować ojca.

## Krwawe zajście przy ul. Janowskiej.

(d) W raności przy ul. Janowskiej l. 111 od dłuższego czasu mieszka Stanisław Winiarski. Wcioraj mięzy nim, a jego synem, Michałem, powstała sprzeczka. W czasie tejże Michał chwycił za pilnik i rzucił się z nim na swego ojca, zadając mu pchnięcie w głowę. Stanisław Winiarski, zbroczony krwią, runął na ziemię i wskutek od niego rany stracił przytomność. Na

miejsce przybyło zawiązane pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszego pomocy przewiozło go do powszechnego szpitala.

Policja przeprowadziła w tej sprawie dochodzenia i aresztowała Michała Winiarskiego, liczącego 22 lata, pod zarzutem zbrodni usiłowanej o morderstwa.

# Włamywacze lwowscy w Drohobyczu.

## Usiłovali włamać się do Urzędu pocztowego.

(d) W więzieniu lwowskim karę półrocznego więzienia odbywał włamywacz Józef Rosenbusch, pomocnik tapicarski, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 44. Dnia 8. września b. r. był on wezwany na świadka do Sądu powiatowego S. I. i w tym celu prowadził go do tego sądu dozorca więzienny Stefan Migasiuk. Gdy po przesłuchaniu Rosenbuscha ten zwrócił się do sędziego o potwierdzenie dostawienia więźnia, Rosenbusch zdołał zbiec, a wszelkie za nim poszukiwania pozostały bez skutku.

Tymczasem Rosenbusch zorganizował sobie nową szajkę włamywaczy, w skład której weszli: 1) Leon Kohl, 5-letni doręczarz, zamieszkały przy ul. Weteranów l. 7, 2) Stefan Wołoszyn, 34-letni elektryk, przy ul. Bilińskich l. 46 i 3) Kazimierz Michalczyński, 28-letni s. ofer, zamieszkały przy ul. Na Błonie.

Szajka ta wybrała się do Drohobycza i tam amierzala włamać się onegdaj do kasy Urzędu pocztowego, w chwili, gdy w niej mieściło się 30.000 zł. w gotówce i znaczków pocztowych na sumę 23.500 zł. W tym celu w piwnicy pocztowej w sklepieniu pod podłogą biura kasowego wybijać otwór.

Tymczasem pełniąc wówczas w nocy służbę telefonistą, Julia Słonikówna, zamieszkała przy ul. Samborskiej l. 14, usłyszała szmery, przyczem przez okno zauważyła kręcącego się pod budynkiem jakiegoś osobnika. To też telefonicznie o swoich spostrzeżeniach dała znać do komisariatu policyjnego, skąd natychmiast przybyło sześciu posterunkowych.

Policja obstawiła budynek pocztowy, a następnie weszła do środka, gdzie wszystkich czterech włamywaczy przytrzymała w piwnicy przy wybijaniu otworu w sklepieniu.

jedną się ich przedewszystkiem żywym słowem. Powiadają Amerykanie, że mowca powinien być tragiczny i zabawny zarazem. Ale strzedz się należy zaczynania za wysoko i gestu sztucznego w patosie. Szczerokość patosu, nawet największego, nie zaszkodzi nigdy, natomiast na nie są wszystkie reguły sztuczne. Aktor, nawet artysta największy, naśladuje drugich; mowca nie powinien naśladować nikogo.

Szczególnie w czasach obecnych słowo żywe jest potęgą największą, ale musi być szczeroko, z uczuciami płynące. Słowem porывała tłumy Joanna d' Arc, z ust jej była potęga nadziejska. Ale potęga ta może być dobra lub zła; przykładem wpływu magnetyczny Lenina i Trockiego na masy.

Jedną się także ludzi rozmową, zwykłą gawędą towarzyską, gdy się ją umie prowadzić. We Francji istniały nawet osobne „bureaux d' esprit”, uczące sztuki rozmawiania. Dziś jednak rozmowy są na ogół banalne, chaotyczne, lub złośliwe. Nie docenia się młoczenia, chociaż ono ma większą siłę, niż mówienie. Często można lepiej porozumieć się bez słów, niż rozmową.

Ponadto konieczny jest takt w zjednywaniu ludzi. Na takie np. polega popularność obecnego księcia Walji. Ale nie każdy wielki człowiek ma takt; nie posiada go np. Carlyle. Wpływ jeszcze większy ma urok osobisty. Napoleon swą siłą magnetyczną wywierał taki urok. Na uroku osobistym polega działanie na masy, ale bez taktu nie jest to możliwe, dusza zbiorowa bowiem jest inna, niż dusza jednostki. Psychika mas jest dziś nauką ścisłą, zajmuje się nią Le Bon, Sigheff, Bernheim, Moll i inni. a to, czego ona uczy, odnajduje w sobie taktem mowca, działający na masy.

Dusza mas w Polsce jest dziś chora. Stronictwa są chore, choroby jest sejm i naród. Nie wynika z tego, jakoby chore były wszystkie jedno-

stki, gdyż dusza zbiorowa jest inna, niż dusza składających ją jednostek. Cechą duszy zbiorowej jest impulsywność, kapryśność i sugestywność.

Do zjednywania ludzi potrzebna jest wreszcie tolerancja zdrowo pojęta, a przedewszystkiem altruizm. Amerykanie pomagają, wszyscy jednostkom godnym pomocy, my zaś rzucamy swoim kamieniem pod nogi. Stąd tak wiele mamy w Polsce stronictw, które się zwalczą wzajemnie, zamiast współżyć i pomagać sobie.

Foszanzowania władzy i ukochania jej nam potrzeba. Świat cały dziś tęskni do majestatu, i na nic nie przyda się zwalczanie tej tęsknoty doktrynerstwem, nie znającym środowiska, w które chce wszczepić swe doktryny, choćby one były najrozumniejsze.

Abym ludzi zjednać, należy znać środowisko, a charakter poznaje się najlepiej przy śmierci człowieka. Błędne to mniemanie, jakoby zgon był bolesny. Dr. Skórkowski i Masterlinck pisali studia o śmierci i unosili się nad nią. Pozatem poznaje się człowieka wtedy, gdy cierpi, bo cierpienie duszę obnaża. Nieraz powodem cierpienia jest poczucie samotności, poczucie odgraniczenia swego wnętrza od wnętrza innych. Lionardo da Vinci pytał: skąd pochodzę, gdzie jestem, dokąd idę, a św. Augustyn miał odpowiedź: „Quere super te, quere super principis, quere super Seraphim”, a nie będziesz samotny.

Istnieją jednak uzdolnienia, które tę samotność przerywają i łączą człowieka z człowiekiem poza pośrednictwem zmysłów.

Jasnowidzenie jest faktem, naukowo stwierdzono tym mnóstwo razy. Sprawdzili je Richet i Geley, a u nas J. Piłsudski w eksperymentach z Ossowieckim. Istnieją ponadto promieniowania indywidualne, a istnienie aur barwnych wykazał dr. Baraduc. Jednak śmiano się u nas z Ochrowicza, gdy pisał o promieniach „X” i o lewitacji a tym-

HUPON, upowazniający do głosowania w konku s'e piękności dziecka.

# I. SERJA

1) Nazwisko dziecka \_\_\_\_\_

2) Numer fotografii \_\_\_\_\_

czasem na Zachodzie zbudowano przyrząd, mierzący szumy w końcach palców, indywidualnie dla każdego, jak formy naskórka u palców. Uznano tam również naukowo istnienie wampiryzmu silnie żywotnych, a u nas wampiryzm zalicza się jeszcze do bajek średniowiecznych.

Każdy człowiek promieniuje nacół wibracjami, indywidualnie różnymi, a wibracje te można odczuwać, gdy się pracuje nad usubtelnieniem swego czucia. Wibracje te mogą działać na drugich korzystnie lub ujemnie. Nieraz dzieci tracą rozwój psychiczny skutkiem nieodpowiednich wibracji rodziców, jużto za niskich, jużto za wysokich dla poziomu dziecięcego.

W Anglii i Ameryce wróżbiarstwo jest zabronione. U nas wprowadzicie Szyllera - Szkolnika nazywają Szulorem - Szkolnikiem, ale pozwalają mu zabierać Warszawiakom dziesiątki tysięcy za wróżenie. Jednak i zachód nie może żyć bez wróżby. Są tam astrologowie, a w dobie najnowszej zyskuje maństwo zwolenników numerologia, przypisująca znaczenie numeryczne każdej literze imienia i nazwiska, określające jego los żywoty, z czego dedukują nawet prawo zawierania małżeństw. Świt.

# Samobójstwo urzędnika Magistratu.

(d) W poniedziałek w jednym z hoteli lwowskich wynajął pokój dr. Tadeusz Sokoł, urzędnik Magistratu lwowskiego, urzędujący w Burze wojskowej. Wszedłszy do pokoju kazał podać sobie kolację, poczem zamknął drzwi na klucz i rzekomo położył się spać.

Gdy wczoraj do południa dr. Sokoł nie opuszczał swego pokoju, drzwi otworzono przymocem, a wówczas służbie hotelowej przedstawił się straszny widok. Zastano go w pozycji siedzącej z przestrzeloną prawą skronią. Na podłodze zaś leżał rewolwer.

Życie odebrał on sobie prawdopodobnie w nocy i dlatego służba nie słyszała odgłosu wystrzału.

Denat na stole pozostawił dwa listy, do matki i brata. Prawdopodobnie przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

Sp. Sokoł był bardzo wzorowym urzędnikiem i cieszył się w mieście wielką sympatią. To też śmierć jego w mieście wywołała powszechny żal.

# KAWA RIEDLA.

## Kronika sportowa.

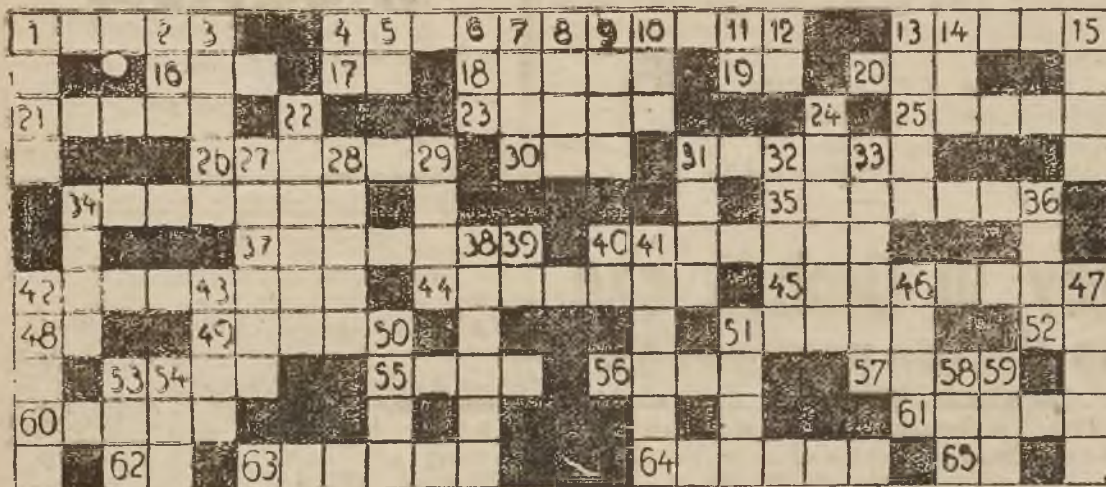
PIŁKA NOŻNA

UNIWESYTET—POLITECHNIKA.

Tradycyjne zawody w piłce nożnej, ściągające corocznie niezliczone tłumy publiczności, między drużynami Uniwersytet—Politechnika odbę-

# VII. Zagadka krzyżkowa „Wieku Nowego”.

(Ułożył D. Hammer).



Białe kwadraciki wypełnić literami, w ten sposób, ażeby powstały słowa, o żądaniem przez Redakcję; znaczeniu. Każde słowo zaczyna się od wskazanej cyfry a kończy się przed czarnym polem.

**WYRAZY POZIOME:** 1) inaczej wieśniak; 4) pseudonim Kraszewskiego; 13) Postać z bajecznych dzieł Polski; 16) Wyrabia się z owoców; 17) Zaimek wskazujący; 18) inaczej gromady bydła; 19) usta po łacinie; 20) oznaka żaby; 21) miasto nad Mozą we Francji; 23) przedmiot handlu; 25) świeci w ciemności; 26) zwierzę z rodziny gryzoniów; 30) zaimek; 31) tysiączna część milimetra; 34) miasto na Wołoszczyźnie, oblegane przez króla Jana Olbracht; 35) naczynie na kwiaty; 37) rzymska bogini; 40) słowna powieść Żeromskiego; 42) miasto w północnych Włoszech; 44) państwo w Europie; 45) dostojnik kościelny; 48) „on” po niemiecku; 49) inaczej kruszec; 51) mitologiczne bóstwo leśne; 52) zaimek osob.; 53) zwierzę, budujące sobie pałace podziemne; 55) inaczej wyżywienie; 56) grubo sznur; 57) wynika z dodawania; 60) 9w. księga Muzulmanów; 61) opera Montuski; 62) wykrzyknik; 63) nazwisko autora „Pochodzenie człowieka”; 64) Tow. piłki nożnej we Lwowie; 65) zaimek wskaz. w licznie mnogiej.

**WYRAZY PIONOWE:** 1) dopływ Dunaju na Węgrzech; 2) owad; 3) napój; 4) spółnik; 5) zaimek wskazujący; 6) „jest” po łacinie; 7) miejsce spalania skażeńców; 8) sprzęt domowy; 9) huc męskie; 10) inaczej ukrop; 11) zaimek wskazują.

cy rodz. nji; 12) nazwa karty; 13- miasto nad Włgą; 14) „oftarz” po łacinie; 15) inaczej uderzenie na nieprzyjaciół; 22) część kraju podległa starostwu; 24) dostojnik kościelny; 27) bohater tragedji Szekspira; 28) spada z nieba; 29) pokrywa drzewo; 31) obraz części ziemi; 32) kura, wychowująca młode; 33) Bóg egipski; 34) część statku; 35) część ziemi; 38) góra, wybuchająca lawą; 39) nazwa karty; 40) Pr.; 41) bliiski krowny; 42) święte miasto Muzulmanów; 43) tyle co wróżba; 45) tyle co towarzysz; 47) „frangere” po polsku; 50) miasto w Małopolsce; 51) obszar pokój; 53) lód pływający; 54) Królestwo niebieskie; 58) kłeska w szachach; 59) spółnik.

Za rozwiązanie powyższej zagadki przeznaczony w losowaniu

## ZEGAREK SREBRNY

męski, lub damski, zależnie od tego, czy los padnie na kobietę lub mężczyznę.

### WARUNKI:

- 1) Rozwiązania mają być nadsyłane do soboty 31 października włącznie;
- 2) do rozwiązania ma być dołączony wycinek zagadki z „Wiek Nowego”;
- 3) rozwiązania mają być adresowane do „działu szaradowego Wiek Nowego”;
- 4) ogłoszenie wyniku nastąpi w numerze Wiek Nowego z wtorku 3 listopada.

dą się dziś, we środę 14. bm. o godz. 3 pop. na boisku Cytadeli.

Zawody podobne cieszą się ogromnym zainteresowaniem, ze względu na pierwszoklasowy dobór obu drużyn. Publiczność nie opuści okazji zobaczyć gry naprawdę pierwszorzędnej o przodnictwo Wyższych Uczelni w sporcie.

**Skład drużyny Uniwersytet:** Baczyński (P), Redler (H), Reff (L), Wronka (Cz.), Zucker (P), Hanke (P), Harasymowicz (Cz.), Dr. Garb'el (P), Steurman (H), Hoch (H) i Kamecki (AZS).

**Politechnika:** Haczewski (AZS), Gurawski (AZS), Rydliński (Sp.), Kopeć IV. (Cz.), Bań'ak (L), Peist (AZS), Lachowicz (AZS), Batsch (P), Maler (H), Wolfstahl (H) i Kupeczakiewicz (AZS).

Rezerwowi: Szwedowski (Cz.), Kwiatkowski (Sokół), Muszyński (L) i Langer (Cz.).

Wyświetleni gracze zgłaszają się we środę o godz. 2.30 popo. w szatni na Cytadeli z własnymi bułkami i ochraniaczami

## 19 PP. OL.—LECHIA.

Zawody przyjacielskie w piłce nożnej między powyższymi drużynami odbędą się dnia 15. bm. (czwartek) o godz. 3 popołudniu na boisku Cytadeli. Ze względu na doskonałą formę wojskowych, oraz zwycięstwo tychże nad silną drużyną Hasmonia, zawody zapowiadają się nader interesująco. Drużyny wystąpią w najślicniejszych składach.

### ROZMAITE.

**REPREZENACYJNY GRACZ POLSKI** Ciszewski, wstąpił do Legii warszawskiej, otrzymawszy z Cracovii zwolnienie. Cracovia utraciła doskonałego napastnika. Legia ma obecnie trzech graczy Cracovii w napadzie: Ciszewskiego, Łankę i Mielecha.

**18. PAŹDZIERNIKA GRA POGOŃ** z Cracovią w Krakowie, 25. rewanż z Hasmonia, 1. listopada zaś rewanż z Czarnymi.

**ZAWODY CZARNI—HASMONEA** prowadzić będzie p. Ignarowicz lub Decowski.

**TURNIEJ CZTERECH DRUŻYN** odbędzie się we Lwowie w dniach 7. i 8. listopada — w którym weźmie udział Pogoń, Czarni, Hasmonia i 19 pp.

**AZS. WARSZAWSKI** złożył protest w sprawie ostatecznego wyniku pięcioboju o mistrzostwo Polski (4. paźdź. w Łodzi). Po dokładnym obliczeniu okazało się, że Reyowi (AZS) należało się drugie miejsce, trzecie zaś Wasiakowi z Polonii warsz. O ile protest zostanie uwzględniony, wtedy klasyfikacja walki punktowej o puchar prof. Wittiga między Polonią i AZS-em zmieni się na korzyść AZS., przyczem Polonia mieć będzie 52 pkt., AZS. 48 pkt.

**POLONIA WARSZAWSKA** nie pobiera opłat od młodzieży szkolnej za wstęp na zawody lekkoatletyczne, kierując się zasadą, iż w ten sposób wzbudzi większe zainteresowanie i zaangażowanie do lekkiej atletyki.

U nas nie pobiera się od nikogo opłat podczas zawodów lekkoatletycznych, a mimo to zainteresowanie jest minimalne. Młodzież gra chętnie w piłkę, do ćwiczeń lekkoatletycznych zaś nie ma zupełnie zainteresowania.

Najlepszym sposobem nakłonienia młodzieży do lekkiej atletyki byłby nakaz, że drużynom juniorskim wolno brać udział w zawodach footballowych co drugą niedzielę, przedzieloną zawodami lekkoatletycznymi.

Jedynie w ten sposób, zmuszając niejako młodzież do lekkiej atletyki, można wychować nowe pokolenie, któreby nie było chore na „furor footballicus”.

**TRÓJMECZ** lekkoatletyczny Polska—Jugosławia—Czechy nie doszedł do skutku, gdyż Czesi zażądali dla 14 osób, prócz zwrotu kosztów podróży i utrzymania przez 5 dni w Warszawie i podczas drogi, jeszcze po 100 frs na osobę, na „utrzymanie podczas podróży”.

Football czeski jest „dobrym” wzorem!!

**NADESLANE.**

**Okulista Dr. A. MUSIAŁ**  
ordynuje od 10—11 i od 3—4 32272  
ulica Piłkarska 3. 11. — Telefon 74

Lekarz szpitala państwowego  
abs. Klinik wiedeń. i lwowsk.  
**Dr. Norbert FELLER**  
ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci przy  
pl. Krakowskim 3. Leczenie lampą kwarcową.  
32 90

## Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 13. października.

**SPROSTOWANIE.** W numerze „Wiek Nowego” z dnia 10. bm. przez pomyłkę wydrukowano, że mistrzem w tenisie został p. Raczyński, tymczasem nazwisko powinno brzmieć Kuźmiński. P. T. Kuźmiński na tegorocznych zawodach zdobył mistrzostwo tenisowe Stanisławowa w kl. A.

**OSOBISTE.** Pan Minister spraw wewnętrznych przesyłał urzędnika refer. VII. st. s. Zdzisława Telchowskiego z centralnego Zarządu Ministerstwa spraw wewnętrznych do starostwa w Kałuszu, a lekarza powiatowego, dr. Alfreda Biegelmajera ze Stryja do Bohorodczan.

**DELEGACJA RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.** Do stolicy państwa udała się delegacja stanisławowskiej Rady miejskiej, w skład której weszli p. prezes Wacław Chowaniec, oraz radni pp. Kochański, Hafter i Jasielski. Delegacja ta w towarzystwie posłów Zagajewskiego i Mianowskiego interwenjuje w Ministerstwach, Banku Pol-

# Trzy zamachy samobójcze.

(rs) Wczoraj trzy osoby targnęły się we Lwowie na swe życie. Są to: Helena J. nuszc (ul. Kurkowa 8), która usiłowała stracić się kokaïną, 22-letnia Marja Kos (ul. Na Błonie 52), która truliła się kwasem sol-

nym, wreszcie 64-letni starzec N. Rutkowski (Wyspiańskiego 6), który próbował stracić się weronałem. Wszystkich troje przewieziono do szpitala.

skim i Banku gospodarstwa krajowego w sprawie kredytów na rozbudowę miasta i innych okoliczności, z tem związanymi.

**HAZARDOWA GRA W KARTY I AWANTURA NA PL. TRYNYTARSKIM.** Liczni przechodnie byli onegdaj świadkami wielkiej awantury na pl. Trynytańskim. Mianowicie pełniącemu tam służbę posterunkowemu doniesiono, że pomiędzy straganami kilku osobników podejrzanej kondyty, uprawia hazardową grę. Gdy posterunkowy udał się do nich i rozpoczął urzędowanie, szulerzy poczęli gwałtownie protestować, że nie ma prawa się mieszać do nich, bo nie jest w służbie. Nie dali się oczywiście jednemu człowiekowi aresztować, ale wszczęli wielką awanturę, ciskali się na posterunkowego — i wreszcie... zbiegli. Ale natychmiast przeprowadzone skrupulatne poszukiwania doprowadziły do ujęcia namiętnych karciarzy. Są nimi: Franciszek Harasimowicz, Dmytro Pawlikowski, Józef Samborski, najbardziej „dziki wojownik“, Marjusz Blechner i Franciszek Stegryn. Za hazard, awanturę i obrazę władzy odpowiadza przed sądem.

**KIESZONKOWIEC, KTÓRY KRADNIE... Z NĘDZY.** Na tutejszym dworcu osobowym aresztowano Baumgartena Abrahama ze Stryja, w chwili, kiedy Janowi Jakubiakowi, gospodarzowi z Dory, wyciągnął na peronie z kieszeni portfel skórzany, w którym nieszety były tylko dokumenty osobiste. Sprowadzony na Komisariat PP. Dworzec, rzucił Baumgarten z płaczem (a liczy sobie lat 41) portfel na ziemię i początkowo nie przyznawał się do kradzieży, choć go in flagranti złapano, później zaś podał, że do czynu tego skłoniła go nędra. Przyjechał tu mianowicie ze Stryja, aby znaleźć pracę, ale bezskutecznie. Przew.

gartenie znaleziono papiery i bilet peronowy. — Aresztowano go i oddano do aresztów policyjnych. J. Z.

## ZAPISKI.

„CZYN MŁODZIEŻY“. Nr. 4, wrześniowy „Czyn Młodzieży“, miesięcznik ilustrowany, poświęcony sprawom wychowania młodzieży, w nowej szacie, w okładce kolorowej, zdobionej przez artystę, malarza Kamila Mackiewiczza obejmuje artykuły: Jakim powinien być Czyn Młodzieży — Z. Łady, Kultura a Szkoła — A. Roszkowskiej, Pierwsza Książka — Zdz. Debickiego, Nowa Szkoła — Arundale'a w tłem., Książka w domu — F. Grubińskiego, Stulecie dziecka — Duv Hard w tłem., Książka jako dzieło sztuki — F. Kuroka, Estetyka w Wychowaniu — J. Lasockiej, Szkoła — J. Bandrowskiego, Step Abakanu — W. Piotrowskiego, nadto wiersze J. Lasockiej i P. K. Poza tem działalność Warszawskiej Komisji Oddz. Kół Mł. PCK. z art.: W górę serca — ręce do pluga — T. Mickiewicza, wreszcie sprawozdanie z I-szej wystawy Młodej Prasy, Zjazdu Redaktorów Młodej Prasy, z Obrad Młodzieży Wiejskiej, różne wiadomości, z czasopiśm, humor, dział ogłoszeniowy.

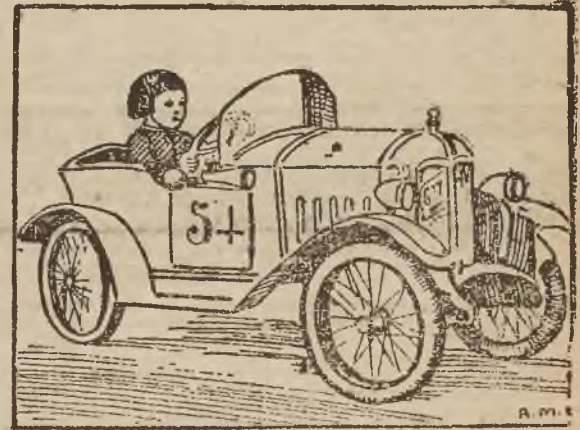
**A. OSSENDOWSKIEGO: „ORLICA“.** — Wysłała nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych. Egzotyeczna powieść Ossendowskiego wprowadza nas w nieznaną świat górali Wielkiego Atlasu. Poznajemy tych ludzi w ich zwyczajach i obyczajach, w ich miłości i nienawiści, doli i niedoli. Plastyka figur doskonała, pełna charakterystyki i barwy. Świat afrykański występuje w bogactwie nastrojów i poezji.

## „KUPON WIECZKU“

# Nr. 30

Wyciąć i dołączyć do rozwiązań!

## Miniaturowy samochód.



Miły i n. powozik, skonstruowany zupełnie jak normalny samochód, posiada motor jednocylindrowy, prowadzony przez czteroletniego szofera, którego widzieliśmy na wyścigach, wygrał wyścigi dziecięce we Francji na odległość czterech kilometrów.

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW ŁASKOWSKI**

Odpowiedzialny redaktor:

**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

# OGŁOSZENIA

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych ordynuje od 12-6-tej pl. **Dr. A. NADEL** 7. nad Kawiarnią Centralną. Tel. 31-30. — Leczenie lampą kwarcową. 31336

Sekundaryusz Szpitala Państ. **Dr. Frisch-Sawicka** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, **Wałowa 11.** 8-891



Ostatnie nowości w kapeluszach damskich **E. GEPERT** Lwów, ul. Fredry 9 Tel. 34-49. 2686 CENY REKLAMOWE.

Lekarz - Dentysta **Dr. Z. Renner** Kępczyńskiego 21 róg pl. Unji Brzeskiej 1 poszukuje praktykanta 32761

**Łózka** Zł. 14'50 **Urywki** 5'50 **F. RENTSCHNER, Legionów 37.** 32695

**Plisowanie, Miereżkowanie,** Endlowanie, Obciąganie guzików, Odbijanie wzorów do haftów, oraz dekatyzowanie materiałów, by w noszeniu nie zbiegły się 2555 wykonuje **ELEKTRYCZNY ZAKŁAD M. Laudon, Lwów, Façad Mikolascha.**

## MALZEŃSTWA

SEPAROWANY lat 34, na rzadowym stanowisku, poszukuje towarzyski życia w celu mat., natłebnici separowana; fotografia pożądana za zwrotem; Pod SPERANZA Admin: Wiekul Nowego; 32589

MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortuna - Versal“ Nr. 58 wyszedł. Cena 60 groszy — Ogłoszenia do nr. 29 przyjmuje już Redakcja: Kraków, Rynek 11. Lwów, Buchstap, Legionów 21. 2676

OŻENIE się z biedną panną lub wdową. Wiadomość: Hr: Wolański, Posta restante pl. poczta. 32747.

## ZGUBIONE I ZNALEZIONE.

UNIEWAŻNIAM książeczke wojskowa na nazwisko Czorny-kowski Eugeniusz (rocznik 1900) która zgubiłem: 32534

STOJKO Franciszek powiadza zgubiona książeczke wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów powiat. 32525

UNIEWAŻNIAM Bartle uwolnienia wydana przez P. K. U. Sambor na nazwisko Hoberski Jacek. 32531

ZGUBIŁAM książeczke kolejowa kole Banku Górali. Proszę znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Ica Zarek-sowa, Śniadeckich 7. 32532

ZGUBIONA książeczke wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Władysław Prima powiat. 32532

## WOLNE POSADY

POTRZEBNA zručna, młoda osoba z zwozem do usługi pani, panienki i utrzymania porządku domowego. — Także potrzebna inteligentna panienka z francuskim lub niemieckim, Piekarska 14 pierwsze piętro na prawo Duktowa. 32423

CHŁOPCA do nauki przyjąć. Pracownia szpak, Sepul — Legionów 2. — 32430

CZELADNIKA KOMINIARSKIEGO KAWAL. LUB CHŁOPCA starszego poszukuje. Zgłoszenia pisemne: KOWALSKI — SOKAL. — 32431

LEPSZA służąca z gotowaniem z dobrą świadomością — poszukiwana. Wiadomość: Sklep Żelaza, Gródecka Nr. 29 32431

SŁUŻĄCEGO rutynowanego przyjąć zaraz: Zgłoszenia do portjera Hotelu George'a 32443

FRYZJERKE damska poszukuje zaraz. Fryzjer — Hotel Krakowski. — 32526

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz: Zgłoszenia: Zakład Fryzjerski, Sapielny 85. 32531

POTRZEBNA dochodząca. Domagaliczów 2. parter. — Birkenmajer. — 32631

**BIURO NIEMCZYŃSKIEJ LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1341** — poleca Francuzkę, zdolnych inżynierów, nauczycieli wszechstronnie wykształconych, freblów, piekarzy, kucharzy, zarządczyni, klucznice, panzy służące, kucharki, ogrodników, oficyalistów gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 32425

**POSZUKIWANA** służąca polecana do sprzątania, umiejąca trochę szyć, ceniowa i bardzo dobrze pracować. — ul. Kadłowa, Piekarska 3 III, p. od 3 do 4-tej. 32766

**PRZYJMUJE** służącą do wszystkiego do trojga osób. Zgłoszenia Krasickich 15 u gospodyni. 32758

**POSZUKUJE** szefa mechanika do drożki automobilowej „Ford“. Zgłosić się ze świadectwami plac Dabrowskiego 1. I. p. między 10—1-szą codz. 32770

**OGROD** służący do wszystkiego przyjmuje zaraz. Zgłoszenia od 2—4 Greif ul. Ponia 4. 32740

**POSZUKUJE** kucharzy z dobrymi świadectwami; Dr. Mühlbauer, Kopernika 3, III, p. 32741

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego przyjmuje. Kolischerowa plac Bilczewskiego 2. 32745

**KOSZYKARNA** Tow. Szkoły Ludowej Batorego 32 poszukuje inteligentnego **FRAKTYKANTA** 3-4 gimnazjalnie lat 15—17. 32753

**SIEMKA** do 8 letniego chłopczyka na przedpołudnie poszukawana. Wiadomość biuro Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 32755

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego z dobrymi świadectwami potrzebuje zaraz. Rotter, Kopernika 52 I, p. 32754

**RESTAURACJA** Jana Mosza plac Halicki 10 Hala Targowa przyjmie panie do obsługi gości i służącą do kuchni i śniadanie pierze. 32755

**POSZUKUJE** służącą do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia do 5-tej Zielona 45, I, piątro. 32721

**POSZUKUJE** kucharkę z dobrym gotowaniem, świadectwa wymagane; Ackerowa, Lindęgo 2. 32726

**SŁUŻĄCA** skromnych wymagań potrzebna do wszystkiego w małym gospodarstwie na wsi. — Zgłoszenia po godzinie 7-mej wieczorem ul. św. Józefa 4 I piątro, Trojanowski. 32725

**ZPOLNYCH** skrytykatorów przyjmie Odzież Reklamy „Orbis“, Jagiellońska 20, Ołerty z referencjami i podaniem gwarancji wnosić tylko piątme. 32718

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego potrzebna; Sykstuska 44, II, nie ma prawa. 32729

**MODA** małżeństwo poszukuje skromnej służącej dobrze naucej, umiejącej gotować. Zyblikiewicza 12 II, p. 32728

**PRZYJMUJE** na Głównym dworcu poszukuje ucznia do praktyki. 32715

**CHŁOPAK** inteligentny do usługi gości potrzebny; Pańska 6 Cukiernia. 32714

**SŁUŻĄCA** z dobrymi świadectwami do wszelkich robót domowych przyjmie Fels, Rynek 25 I, piątro. 32709

**POTRZEBNA** uczennica pracowała kobieta bezdzietna w średnim wieku na dozorczyni oraz służącą do wszystkiego; Zgłoszenia ul. św. Zofii 40 II, p. drzwi nr. 10 na lewo. 32691

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego poszukuje; Wiadomość Klausner Batorego 7, II, p. 32689

**POSZUKUJE** wiecześnie kucharkę z dobrymi świadectwami; ul. Pobożowska; Zgłoszenia codziennie, o godz. 2—6 pop.; Janowska 26 I, p. 32655

**POSZUKUJE** posługaczki z świadectwami na przedpołudnie; Wymagane sprzątanie, gotowanie i bielizna. — Zgłoszenia Piekarska 23 prawy parter od 4—6. 32683

**POSZUKUJE** chłopca piekarskiego starszego z prowincji; Torosiewicza 38. 32676

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego; Kochanowskiego 11A mieszkanie, drzwi nr. 4. 32675

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego ze świadectwami potrzebna zaraz; Długa 1 u gospodarza. 32671

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego poszukuje Max Loehringer ulica Supińskiego 6 II schody 12. 32667

**CHŁOPAK** do sklepu potrzebny zaraz; w prowincji mają pierzaczestwo; ulica Kochanowskiego 1, 130 sklep. 32663

**REZERWA** powiększył fot. przyjmie natychmiast Venus — Lwów, Romanowicza II. 32623

**GEOMETRA** — INŻYNIER Kazimierz Szczeniński — plac Marjański 5, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe predk-tano. — 32270

**PANOWIE** nie wyrzucajcie starych kapeluszy lecz dajcie im takowe przerabiać na najpowsze fasony do Piarszel Krakowej Fabryki Kapeluszy Rudolfa Neurwelta Balonowa 3 Składnice: pl. Marjański 8, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Ordecka 72; 32171

**SZUKAM** współgospodarza na kresy, dom stajnia, 30 morgów pola, 7 lasu, najlepszej łąki; Udział z słonokośnym 800 zł; rocznie ratami, która włoży w gospodarstwo. — Listy pod OSADA do Adm: Wiek. 32347

**WYCIAGNIETE** włóczkowe kostiumy piore i przywracani do pierwotnego fasonu. Kulecza 8, I: p: drzwi 9. 31571

**PRZEPISYWANIE** na maszynie, dopraczenia etycznych języków Krasickich 20, I: piątro, drzwi 1. Telefon 31—15; 31967

**SZWAJNIA**, Teatyńska 1A szyje wszelka bielizna, robi me-reżki ręczne, dziurki maszynowe i wstawia maszynowo hafty i koronki (endlicie) Ceny zniżone 32154

**TOREBKI** damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 32629

**MUNDURKI, KOSZULKI, SZKOLA?**  
zamawia się natychmiast 3769  
w firmie **M. KOZŁOWSKIEJ**  
Akademicka 22, obok Zakładu H. Witwa.

**WYDZIERZAWIE** ogród handlowy, dworski cieplarnie, fa-celowcowi; Zgłoszenia pod OGROD do Adm: Wiek. 32528

**AKUSZERKA** samotna przyjmie panie; Deutschman, Józefata Nr. 3, parter; 32565

**100 200 DOLARÓW** pożyczka. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod KORZYSTNE WARUNKI. 32590

**SMACZNE** obiady 3 dania 1 złoty; Sykstuska 32. 32610

**1 ŻŁ. KOSZTUJE** każda reparacla zło nicza wykonana sta-rannie tylko u Mandla, Kopernika 14 32628

**PERFUMY** francuskie na dekagramy sprzedaje najtaniej Enis, Skarbowska 5 (obok kina Lew). 32631

**KOSZTUMY**, płaszcze, wierzchy do futer, suknie wykonane wykwalifikowane, solidnie, punktualnie po cenach znacznie niższych pierwszorzędna pracownia krawiecka Wrześniow-skich z Warszawy, Chorożczyzna 5 oraz szkoła kroju i szycia. 32774

**GALWANIA**, Fabryka wyrobów srebrnych i metalowych — Lwów, Żulińskiego 11A, Tel. 20—54 Wyrabia wszelkie artykuły do złota, srebra i czarnego srebra. Ponadto różne świececzki i lampy z metalu. Renowacje, jakowe srebrzenie; złoceni wykonuje szybko i tanio. 32776

**POWAŻNA** Firma rzemieślnicza we Lwowie poszukuje po-zyczki 4 miesięcznej na 300 zł. za wysokim procentem. — Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek. 32772

**Z ROZBIÓRKI** suchy gruz bezpłatnie do zabrania; Pańska 1, 23. 32751

**SPECJALNIE** ładne obcinanie włosów, ale garson, farbowa-nie kenna, mycie głowy, ondulacja, manicure, masaż — poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermiana Lwów, św. Mikołaja. 32749

**WSZELKIE** roboty krawieckie przyjmuje; Lwowskich dzieci 10 parter u p. Krzyżanowskich. 32754

**STROJENIE** fortepianów przyjmuje; Łyczakowska 57 Baza-łowicz. 32737

**ZA** dobre mieszkanie obowiązuje się pielegnować ogród kwiatowy lub owocowy, możliwe z ubikacją; — Łaskawe zgłoszenia do Wiek. Nowego pod grzeźność J. T 32731

**WYDZIERZAWIE** ewent. sprzedam swedliniarze z urządze-niem w dobrym miejscu — dla zamożniejszych, możliwe jest jednonokojowe mieszkanie Zgłoszenia Wiek pod KO-NIECZNOŚĆ. 32724

**ZAMIENIE** dom w powiatowym mieście, sklep i 3 pokoje; w tem piec piekarski — za sklep i mieszkanie we Lwo-wie; Sadownicka 29, Chmiel. 32716

**PRZYJMUJE** na obiady smaczne, zdrowe kuchnia lagre — jarska Zimorowicza 1, 5 parter lewy. 32733

**Z DNIEM** 15 października wydaje się obiady i kolacje po najniższych cenach pod zarządca kucharki warszawskiej; O liczne odwiedziny uprasza Paula Marie — Restauracja i kawiarnia, Ordecka 69. 32717

**POSZUKUJE** dzielnicy arkusza tytoniowego. Zgłoszenia do Administracji Wiek. dla okaziciela kwitu inseratowego 32722

**POSZUKUJE** arkusz na trafikę; Zgłoszenia (kiosk) pl. Ma-riacki obok Starka. 32723

**PIANINO** poszukiwane do wypożyczenia; Skład nut Ro-manowicza II. 32688

**NUMERUS CLAUSUS** i zasadnicze jego znaczenie, Anty-se-mityzm akademicki jako objaw antysemityzmu społecz-nego. Książka napisana przez profesora Uniwersytetu Dra Ganszyca. Egzemplarz z przesyłką pocztowa 1.30 gr. — Administracja Gazety Bankowej, Lwów, Zimorowicza 5. 32677

**POSZUKUJE** spółnika lub spółniczki do biuszka z kapitałem 500 złotych zaraz. Listy pod KIOSK do Wiek. 32666

NAUKA

KURSY:

**1) PISANIA na MASZYNACH**  
**2) STENOGRAFII POLSKIEJ**  
rozpoczynają **Kursy Handlowe z. OLSZEW-SKIEGO**, Lwów, Kurkowa 38 (s ac. tramw. „LD“ św. Antoni), Tel. 31—14. Na 5-mies. kursie ksę o-wości kilka miejsc wolnych. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny 2712  
Info: macje od godz. 10—12 i od

**NAUCZYCIELA** (KI) do dziewczynki 3 gimn: lum: poszukuje adwokat Wagner, Baligród, Portelezan, francuski pożądan: 32249

**AKADEMIK** obejmie kilka lekcji z zakresu niższego gimn.: szkół realnych, seminarjów i szkół wydziałowych. Przy-gotuje też do egzaminów prywatnych. Cena przystępna; skulek gwarantowany; Łaskawe zgłoszenia listowne pod **KOREPEJYCJA** do Adm: Wiek. 32457

**FRANCUSKA** korespondencja handlowa i prywatna, tłum-a-czenia, konwersacja, lektura. Zgłoszenia: Łażyńska, ulica Leona Sapiehy 16, I: p: od 1 do 4; 32541

**KTÓRA** z pan Francuzek zechce udzielać konwersacji w go-dzinach porannych; Listy pod **KONWERSACJA** do Adm: Wiek. Nowego; 32555

**MALARSTWA** (na jedwabiu, bafiki i t. d.) lekcji pojedyn-nych i zbiorowych udzielam; Maluje abażury, ekrany — szale i t. d. Zyblikiewicza 49, II: p: wprost; 32562

**BYŁY** nauczyciel udziela lekcji w zakresie szkół pow-szechnych; Listy pod **BYŁY NAUCZYCIEL** do Admini-stracji Wiek. Nowego; 32563

**BEZPŁATNE** 4 tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyr-nenskich ręcznej roboty, rozpoczynają się 15 października, lekcje dwugodzinne od 10 rano do 8 wieczór. Wpisy oraz informacje o innych dzieł w Pierwszej Polskiej Kone: Wy-twórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikie-wicza 18, albo ulica Leona Sapiehy 26 skien. 32476

**LEKCJI** matematyki i fizyki w zakresie szkół średnich — udziela student wydziału mat; przyredni; Zgłoszenia pod A. B. C. do Adm: Wiek. 9271

**POLONISTA** (z łacina) poszukiwany do gimnazjum hum. w Turce nad Strzymem. Otrzyma pobory VIII, st. placz po-mieszkanie i dodatek miejscowy, wymagane zezwolenie na nauczanie w szkołach średnich. Zgłoszenia skierować do kierownictwa gimnazjum. Nieuwzględnione bez odpowiedzi: 32393

**STUDENT** Politechniki poszukuje lekcji z ritszych klas szkół średnich. Zgłoszenia do Administracji Wiek. A. Z. 32779

**UDZIELAM** lekcji francuskiego; hospitantki przygotowuje; — Podzamcza 3, II, piątro drzwi 8. 32726

**LATWA** metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencja, gra-matyki, literatury, tudzież przygotowuje do matury z tych języków; Długosza 37, II, p 32720

**RUTYNOWANA** nauczycielka z egzaminem państwowym i dyplomem udziela lekcji fortepianu; Gottesmann Szol-italia 33 u wylotu Bernsteina. 32703

**NAJSZYBSZYM I NAJNOWSZYM SYSTEMEM** wzorowanym na szkołach zagranicznych wyucza języków obcych **ECOLE FRANCAISE, BATOREGO** 34. Osobno kursy dla uzupel-nienia i ogólnego wykształcenia; Fachowe sily 32698

**6-CIO TYGODNIOWY** kurs kroju, bielizny i krawieczyny Heleny Pietraszewskiej „Ecole Refo me“ Pańska 14 — Waisy do 15 października. Wczesne zgłoszenia mają pierw-szeństwo. 32697

**WYUCZAM** czesania, ondulacji, manicure; Horakowa; Sy-kstuska 22, oficyny I, p. 32675

**ZASZCZYTNIIE ZNANA, DLUGOLETNIA SZKOŁA TANCÓW I PIĘTYKI; SALONOWEJ HENRYKI BRYSOWEJ**, Lwów ulica Rutowskiego 1, 23, II: p: podaj mielczym do wła-domości, że rozpoczyna kurs tanców salonowych oraz ze w obszernym i eleganckim lokalu szkoły urzędza „Dan-cinaz“ przy fortepianie i „Dziś wieczór“ w czwartki i pi-ątek od godz: 6 wieczór. JUŻ SIĘ WYUCZA FLOREJDę dziele od godz: 6 wieczór. 31608

**KONCESJONOWANA SZKOŁA MUZYCZNA MARJI EA-ZOWSKIEJ, DWÓW, LFONA SAPIEHY 15. KURS DLA POCZĄTKUJACYCH 15 ŻŁ. MIESIĘCZNIE; 30084**

POCZĄTKUJĄCY POSZUKUJĄ.

**POLECAM** się do dyktatów stenograficznych i maszynowych przyjmule do przepisywania wszelkie prace, wyprawiam styl, tłumacze francuski, niemiecki na polski, terminowo; Zgłoszenia pod **STENOTYPISTA** do Wiek. 9262

**MŁODA** zdrowa intel: osoba zajmie się gospodarstwem lub wychowaniem dzieci w miejscu lub na wylazd; Plesenfeld; Sapiehy 25; 32222

**WDOWA** z dobrego domu z krawcowym, może być za towarzyszkę do starszej pani lub zająć się wychowaniem dzieci; najchętniej na wylazd; Lwów, Strajska Nr. 26 — Berlińska; 32483

**DO TANCA** przygrywa na dancingach, wiozartach i kom-plejach znakomity pianista. Wiadomość Łyczakowska 58 — II p. przez znak na lewo W S. 9267

ROZMAITE

**AKUSZERKA** Sekula przyjmie panie Ordecka 49, II: p: 32279

**AKUSZERKA** przyjmule panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter; 31363

**AKUSZERKA** WAGNPROWA przyjmule panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 31361

**BARDO** tanio naprawia i ceruje bielizne po domach oraz przerabia bieleżkę (przezy); Kasztelanska 7, II: piątro — u o. Clemenawej; 32633

**AKUSZERKA** Litkowska z Warszawy — przyjmule panie; Asnyka 9, drzwi 2; 32510

**PODRECZNA** poszukuje miejsca do krawczym. — Ulica Skrzywickiego 14. Tabakówna; 32478

**DOZORCA** poszukuje miejsca do kamienicy zaraz; zdolny palacz centralnego ogrzewania, z dobrymi świadectwami. — Polak; Wiadomość: Św. Zofii 29, u dozorczy; 32517

**POSZUKUJE** od zaraz posady inkasenta lub podobną; dam kauce 500 zł; Listy pod J. F. do Adm. Wieku; 32538

**BUCHALTER** — BILANS STA z 5-letnią praktyką w poważnej firmie ueli finansowej, przyjmie zajęcie popołudniowe. Listy dla BILANSISTY do Adm. Wieku 32654

**INTEL**; panna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — chętnie do dojeżdżi; Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm. Wieku; 32585

**POBLISNICY**, lat 36, Polak, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady na stornach warunkach; — Łaskawe zgłoszenia J. Panis Chodkiewicz, p. Husaków, powiat Przemyśl; 9269

**GRACJALISTA** gospodarczy żonaty bezdzietny Polak poszukuje posady kontrolora, magazyniera lub t. p. kancelaryjnie; Jakubowski poste - restanje Turynka k. Żółkwi; 2734

**ZAWOJOWA** kucharka przytem wzorowa gospodyni poszukuje posady od 15-go października; Zgłoszenia do Administracji Wieku pod B. W.; 32773

**SZUKAM** posady w aptece jako sile pomocnicza; Zgłoszenia do Administracji pod S. K; 32733

**KRAWCZYNI** ubiwalifikowana uczy po domach kroić szycym systemem z gwarancją; również szycie po domu; — Józefa 3, II, p. Worek; 32711

**INTEL**, panna zajmie się dzieckiem od lat 4-8 przez noc; — w imieniu cz. wyciecznym w lepszym domu; Zgłoszenia do Adm. Wieku pod IZRAELITKA; 32708

**BURALISTKA** z dłuższą praktyką, znajomość niemieckiego i buchalturii poszukuje posady; Zgłoszenia Wielk dla POSZUKUJACEJ; 32712

**MAGISTER** farmacji katolik zamieni posadę w Krakowie za posadę w Lwowie; Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku pod MAGISTER; 32704

**FURNAL** poszukuje jakiegokolwiek posady; Zgłoszenia Lwów Lyczakowska 122; 32686

**KUCHARZ** poszukuje jakiegokolwiek posady do prywatnego domu; Zgłoszenia pisemne do Adm. Wieku pod ANATOLI; 32712

**SYMPATYCZNA** pracownia osoba dobrze gotuje szuka posady za gospodynie; KAMILA Wiek; 32665

**KUCHARKA** osoba lepsza poszukuje posady do dobrego domu; Zgłoszenia list. Wiek Nowy K. P.; 32688

**INTELIG**, osoba poszukuje posady jako kucharka; Zgłoszenia list. Wiek Nowy WIEDENKA; 32657

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**DUZY** ładny pokój dla jednej lub 2 pań do wynajęcia; — Ogłądać można między 10 a 2 godz.; ul. Małeckiego 1; 6 II, piętro, drzwi 8; 32496

**PLAC** dwustronny do wynajęcia na skład; — Wiadomość Strzyska 12; 32192

**DO WYNAJĘCIA** lokal składający się z 3 pokoi, nadający się na biuro, warszt mechaniczny itp; Wiadomość: B. Baum, skład farb. Gródecka 6; 32453

**ELEGANCKO** urządzone z osobnym wejściem pokój dla 2 panów lub panienek z całym utrzymaniem zaraz ogarnięty; Adm; Wieku pod 18. PAZDZIERNIK; 32493

**POSZUKUJE** pokoju meblowanego lub nie; Zgłoszenia do Adm; Wieku pod URZĘDNICZKA; 32396

**PRZYJMIĘ** na mieszkanie z wiktorem dwie panienki kształcące się; Listy pod A. G; do Adm; Wieku; 32609

**POKÓJ** z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne w IV. piętrze; Zgłoszenia pod „3000” do Adm; Wieku; 32618

**POKÓJ**, kuchnia, chłopia Żółkiewskiej, odstąpić; Zgłoszenia Adm; Wieku pod KATOLIK; 32617

**DWA** pokoje umeblowane z balkonem do odstąpienia katolikowi; Zgłoszenia listowe do Adm; Wieku Nowego pod JANUSZ; 32516

**STUDENTKI** przyjmie z utrzymaniem; Zielona 37, 2. drugie piętro, drzwi 3; 32579

**ŁADNY** pokój do wynajęcia; ulica Piłkarska 10, drzwi 9-11; p; naprzeciw schodów; 32836

**POSZUKUJE** pokoi dla jednej osoby niemeblowanego — prócz czynszu odstąpi fortelepian do wieczni; Zgłoszenia listowe do Adm; Wieku dla S. K. L; 32546

**POKÓJ** z kuchnią na zimne w Brzuchowicach dla dwóch panienek lub młodszego małżeństwa; Brzuchowice, żyzniewowa Szkańska; 32547

**KAWALER** poszukuje pokoju meblowanego, niekropowanego z osobnym wejściem bez utrzymania od zaraz; Zgłoszenia pod ASYSTENT do Adm; Wieku; 32570

**DLA** panów elegancki pokój do wynajęcia w śródmieściu pod WYGODNY Adm. Wieku; 32781

**DOMIESZKANIE** dla studentek bardzo wygodne urządzone wymane od 1. listopada; Wiadomość Alcezanina pl. Usi Brzeskiej 6; 32780

**3 POKOJE** z kuchnią z konforem poszukuje lub zamienić za 3 pokoje za dopłatą; Biuro dzienników Scherera Pasaż Hausmana pod MIESZKANIE; 32759

**POSZUKUJE** sklepu w okolicy ulicy Kazimierzowskiej. Gródeckiej, Leona Sapiehy, Sykstuskiej; Zgłoszenia pod SKŁEP Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana; 32762

**LOKAL NADAJĄCY SIĘ NA BIURA I WARSZTATY LUB MAGAZYN Z TELEFONEM I KOMPLETNYM URZĄDZENIEM W CENTRUM MIASTA NATYCHMIAST DO Odstąpienia. WIADOMOŚĆ KRASICKICH 10, II, P. DRZWI NA PRAWO; 32760**

**POKÓJ** frontowy, umebłowany z częściami utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Wiadomość ul. Clowa 7 lewy parter 3-4; 32764

**POKÓJ** z niekropowaniem wejściem dla dwóch osób studentek (60w) z częściami lub całym utrzymaniem do wynajęcia; Żółkiewskiego 11 I, p.; 32742

**NA** wspólne mieszkanie przyjad mogą panny lub kawalera; ul. św. Wojciecha 1 3 boczna Teatyińskiej; Czotrubakowa; 32743

**SZUKAM** pokoju przy samotni osobie; Zgłoszenia Administracji Wiek; 32730

**POKÓJ** kawalerski z konforem w śródmieściu zaraz do wynajęcia; Wiadomość cukiernia Pańska 6; 32711

**STAJNIA** do wajeia i senki na parę koni do sprzedania; — Wiadomość Lajsonada 33; 32710

**WIDOWA** int. bezdomna z dziećmi w okropnej poniewierce; gdy mieszka na stryku, z powodu zimna prosi pp wład. ścisła o dofinansowanie czynu, by otrzymała jej mieszkanie; Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod KRZYK; 32707

**WYPAJMIĘ** pokój dla dwóch p. studentów z utrzymaniem lub bez; Letartowicza 10 parter prawy; 32706

**PRZYJMIĘ** studenta lub kawalera na mieszkanie z całym utrzymaniem; ul. Piastów 12 parter, ganek; 32705

**POKÓJ** do wynajęcia dla kawalera lub wdowca; może być z wiktorem; Husakowa, Zimnaśoda; 32704

**KAWALER** poszukuje pokoju z osobnym wejściem; Zgłoszenia do Wieku pod R. P.; 32694

**POŁĘDNYCZE** względnie po 2 pokoje razem, możliwe pokój z łożem i przedpokojem w nowym domu do wynajęcia zameczyn; Zgłoszenia do Administracji pod SPOKÓJ; 32692

**POSZUKUJE** obszernego lokalu sklepowego bez pośrednictwa wprost od gospodarza; Schuman, ul. Biłczewskiego 5 I, u Telefon 27-26; 32661

**POKÓJ** z utrzymaniem na dwie osoby; Turcka 3 m. 12; 32670

**PRZYJMIĘ** uczniów (cc) na mieszkanie z wiktorem za prawnicy lub gotówką; Listy do Adm. Wieku pod UCZELNICE; 32668

**POKÓJ** wspólny dla studentek z utrzymaniem lub bez do wynajęcia; Żółkiewicza 22 parter; 32660

**SZUKAM** pokoju niemeblowanego lub pokoju z kuchnią wprost od gospodarza; Warunki wedle umowy; Zgłoszenia list. pod APTEKA do Adm. Wieku; 32656

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Na zimę** Kofdry, Kocy wełniane, „Wstęrac”, Łózka, Siatki, Poduszki, Pierzyny, Pancerki, Prze ciaradła, Senniki, przetrabia i pokrywa najniej piękniej we własn i pracow i przy sklepie KAT. SIERIŃSKI Lwów, Koperska 4 (tylko nauczcie się szycia na); 32696

**FORTEPIAN** lub pianino kupie zaraz; Gołowska; Nowacki — Pańska 17; 32403

**FUTRO** męskie miodowe szorsty do sprzedania; ulica Piłkarska 41 I; p; drzwi na lewo ze schodów; 32445

**FORTPIANY** Blüthner, Bechendorfera, Forche i innych fabryk; Pianina, il bar amie łowe, przegrano zawiesz na skafelcie natężenie sprządać Bank, Pańska 21 Tel. 1. 35-45; 32377

**MASZYNE** do pisania RIFAL ca 120 zł; sprzeda Drukarnia Cicha 5; 31966

**WILLA** piętrowa, boczna Srepczewska, wkład 2000 dolarów do sprzedania; Kancelaria adwokata Lachsa, Brajerowska 6; 32518

**SYPIALNIA, JADALNIA, salony, pokoje meckie, solidne nie pokazujące pełca natężenie; Leon Marwiliowski, — ulica Chorażczyzny 29; 32521**

**SPRZEDAM** szesnastu drukarza; Strzala 3, II; p; Wskazy dozwolca; między 10-12; 32548

**MASZYNA** krawiecka nowa okazynie do sprzedania; Ulica Kasztelańska 6, parter, gmek; 32549

**SPRZEDAM** damskie futro krynkie za 99 dolarów i futerko z łoszczków za 20 dol; Moysa, ul; Sapiehy 57, II; p; 32552

**KUPIĘ** zaraz kamienie cęta lub polowe z wiktorem 3-4 pokojowym słonecznym mieszkaniec z konforem w okolicy Zielonej, Lyczakowskiej, kurkowiec z wkładem do 25 tysięcy złotych; Łaskawe zgłoszenia do portiera Wojewódzwa — pod INZYNIER K; 32553

**PIEKNA PARCELA** W BRZUCHOWICACH, 404 sądni kwadr. pięć minut od dworca, w urocznym położeniu, zadrzewiona, otoczona siatką drucianą do sprząwania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sokoła 4 w podwórzu, lub telefonem 778; 32500

**OKAZYJNIE** do sprzedania z powodu wyjazdu jadaloje. — sypialnia wyrobu zagranicznego, porcelana, fortepian koncertowy Bechendorfera. Wiadomość telefonem 13-57, od 5-6 popołudniu; 32606

**APARAT** fotograficzny, dobrej marki 9x12, tanio do sprzedania; Piastów 35, pokój Nr; 9, Dom Medyków; 32705

**DOM**, 3 pokoje, blisko tramwaju, okazynie sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 27; 32612

**AUTO OSOBOWE SZKOSIEDZENIOWY NA CHODZIE, MARKI AUSTRO-PIAT ZA 500 DOLARÓW SPRZEDAM; WIADOMOŚĆ; KAROL LASKOWSKI, KROSNO; 2747**

**ZIMOWY** damski płaszcz prawie nowy na watałnie — do sprzedania; Od 7-10 wieczorem, Czerwińska — ulica Hetmańska 24; 32696

**SPRZEDAM** tanio płaszcz z brązowych zrebaków; Ulica Szewczyki 1; 32694

**FORTEPIAN WIRTHA** z powodu wyjazdu za gotówkę okazynie sprzed m. Długosza 20, przez podwórza, od godz. 11-13-5; 32748

**NOWOCZESNA** sypialnia łożonowa w komplecie z elektrycznym prysznicem okazynie do sprzedania; Wyspiańskiego 3 przy warszt; 32753

**DOBRY** maziol korbowy poszukuje Hotel, Krakowska 9 — u portiera; 32706

**PIANINO** krzyżowe sprzedam lub wypożycze; — Herma św. Zofii 15; 32771

**KUPIĘ** sto wagonów karnasy; Szpandiel, Hotel Sans-Souci; lub Kawiarnia Wiedeńska; 32744

**WARSTAY** kłmniarskie sprzedam; Nabełska 21,7 1-4; 32700

**FORTEPIAN** w dobrym stanie do sprzedania; Ulica Jabłonowski 18, parter, na lewo; 32703

**FISUGARNIA** Tow. Szkoły Ludowej Batorego 22 KUPUJ — PRYWATNE KSIĘGOZBIORY powieści, historia, sztuki, szkolne etc. placac najniższe ceny; 32763

**PIANINO** miodowe „Petrofa” prawie nowe sprzedam; — Lyczakowska 57 obczy 1, piętro; 32739

**SPRZEDAM** fortepian krótki; Restauracja Janowska 30 od 3-4; 32700

**ZEMNIARKI** jadalna, rafowane wagonowo kupię natychmiast; Oferty; Wyszacka Lwów, Chodkiewicza 1, 9; 32737

**Handel Kolonialno-Delikatesony** z bufetem śniadaniowym i trafiką przy G ównej u. we Lwowie **sprzedam** z powodu objęcia drugiego przedsięwzięcia. Na towary i urządzenia potrzeba ok. 10 zł. 25 tys. **Zgłoszenia E. Sochacki Bartosza Głowackiego 24 od 4-6-tej po południu.** 3266

**FORTEPIAN** lub pianino kupie gotówką; Lyczakowska 57 — Bazylicy; 32706

**FUTRO** krynkie krótkie okazynie do sprzedania; — Kurkewa 16; 32691

**FUTRO** okazynie do sprzedania; Pracownia kuśnierska; — Sobór, Rynek 37, II, p; 32712

**SPRZEDAM** realność, pięć morgów pola w Miklaszowie; — Wiadomość willa, Słaz za rogatką Lyczakowska pani Kruszyńska; 32707

**ZAMIEŃ** lub sprzedam dom, ogród, sad; Drohobycz nadzdrzewa dzielnica — za realność we Lwowie; — Aleks; Hornicki st zarządca, Drohobycz, Urząd skarbowy; 32684

**KUPIĘ** wózek dla chorego w dobrym stanie; Zgłoszenia Letartowicza 16 II, p. Mayer; 32681

**KUPIĘ** kamienie komfort wolne mieszkanie I. dzielnica b. p. posiedziów; — Listy Administracji PLACE GÓŁOWKA; 32680

**SPRZEDAM** kamienie komfort bez pośredników — Listy Administracji HERMIS; 32679

**2 - PIĘTROWA** kamienica ul. Krótka nr. 11A obok ulicy Gródeckiej zostanie sprzdana na licyzacji we Lwowie — Sad Powiatowy S. I. Ogłaział II. egz. dnia 17 października 1925 r. 10-12. Cena wywołania 21 13.531, 32674

**DWA** ci uncie ubrania męskie w dobrym stanie do sprzedania; Leona Sapiehy 47 II, p. drzwi 5; 32690

**Do** sprzedania pała zimowe męskie; dwa płaszczki dziecinne; Łyżkiewskiego 6 II, p. boczna Akademickiej godzina 1-3; 32659

Od 30 lat istniejący **Handel towarów korzennych i Pokóji do śniadań**  
**W. J. FRIEDA**, przy ul. Kochanowskiego 3, **KAROLA BAZYLEWICZA**  
 pod kierownictwem 2752  
 po całości po zupełnem odnowieniu bufet obficie zaopatrzony - kuchnia gorąca - trunki pierwszorzędne.

Biurow sprzedaży najlepszej górnosląs.

**Węgla z kop. „Giesche“**

**„PODOLIA“**  
**ŚLĄSKA CENTRALA WĘGLOWA**  
**KATOWICE**

poleca się łaskawym względem.

32719

**KORZYSTAJCIE z OKAZJI**

Nowo utworzony **Magazyn wyrobów trykotażowych**

pl. **Marjański 5** wejście **bramę**  
 sprzedaje z okazji otwarcia

**o 25% niżej**

cen fabrycznych. Polera: **żakłady wełn.**

**Kamielki wełn. jedw.**, **Plaszczki włócz.**

**Cassaki włóczk.**, **Żakietki i kamizelki**

**dzianinowe. Piędy i szale włóczkowe.**

32778

**Zniszczone srebrne torbiki** naprawia i odnawia systemem zagranicznym  
 znany specjalista — **J. A. Wolf**, Lwów — ul. So-  
 cjalista — **bielskiego 2.**

**Tylko jeszcze krótki czas sprzedajemy**

**SUKNIE, PŁASZCZE** niżej cen f br. z powodu zwiędnięcia tego  
 działu. Wielki wybór **Trykotaży, Bielizny, Pończoch, Pa-  
 rasolek, Płócien** itd. Urzędnikom, nauczycielom, wojskowym  
 opust i ulgi. Magazyn **BATOREGO 6**  
 konfekcji damskiej 2674

**Lwowskie Biuro Opatowe**

**Lwów, BRAJEROWSKA 10**  
 sprzedaje węgiel i koks górnosląski, jakoteż drewno bukowe  
 rębane na rafy i za gotówką po cenie konkurencyjnych od 10  
 cefnarów mierzonych pochwytami z dostawą do domu. 2706

**DOBRZE i TANIO**  
 PRZERABIA I POKRYWA  
**KOŁDRY I MATERACE**  
**FABRYKA POŚCIELI**  
**LWÓW, KORALNICKA 6. 3144**

**MODELE ZAGRANICZNE**  
 poleca **Salon Mód**  
**R. WEISS, BATOREGO 34.**  
 Ceny przystępne. 2615

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
 wraz z mieszkaniem 32493  
 w mieście powiat. koło Lwowa do odd. śpienia. Zgło-  
 szenie od Lwów, S. arbowska 15 drzwi 10, od 12-3.

Z dniem 14. b. m. rozpoczynamy  
**KURS HAFTU NA MASZYNE**  
**POLTYP**

**SKŁAD MASZYN DO SZYCIA**  
**Lwów, ulica Jagiellońska 20.**  
 32777

**Meble** wszelkiego rodzaju, pojedynczo,  
 jakoteż kompletno urządzenia —  
 najtaniej  
**„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 32757**

**OPONY „MICHELIN“**  
**Łańcuchy samochodowe**  
**Łożyska kulikowe :-: :-:**  
 poleca 2791

**„SKA”, Lwów, ul. Wałowa 11a.**